

KURIER

... CZASOPISMO MIESZKAŃCÓW GMINY I MIASTA BŁASZKI

NUMER 3 (23) • LIPIEC / WRZESIEŃ 2016 | EGZEMPLARZ BEZPŁATNY | ISSN 2083-5450

BŁASZKOWSKI



BŁASZKI



OŚWIATA

TAKI PIĘKNY
JUBILEUSZ

INICJATYWY

PRZYJDŹ
I ZAGŁOSUJ

FOTOREPORTAŻ

KOLOROWE BŁASZKOWSKIE
NOCE 2016

TEMAT NUMERU

Jakie drogi w gminie?

AKCJA DLA ZOSI

Tysiąc mil za jeden uśmiech



Podczas obchodów Święta Wojska Polskiego w 96. rocznicę Bitwy Warszawskiej, 15. rocznicę odsłonięcia pomnika Bohaterom Tej Ziemi i uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Aneta Lenginowicz, pracownik magistratu zrobiła prezentowaną tutaj fotografię. Zamieszczona na stronie miasta została zauważona i uznana przez tygodnik „Nad Wartą” (19 – 21 sierpnia) za zdjęcie tygodnia.

Uroczystości patriotyczno-religijne 15 sierpnia rozpoczęły się mszą w kościele św. Anny w Błazkach w intencji Ojczyzny. Uczestniczył w nich burmistrz Błazek, radni gminni i powiatowi, Młodzieżowa Rada Doradcza, delegacje, poczty sztandarowe ze szkół i Ochotniczych Straży Pożarnych, harcerze 44 Błazkowskiej Drużyny Harcerskiej „Parasol”, członkowie Komitetu Budowy Pomnika Bohaterom Tej Ziemi oraz licznie przybyli parafianie. Po mszy św. pod mo-

numentem miejscowa orkiestra dęta zagrała hymn narodowy. Wartę honorową pełnili żołnierze Wojska Polskiego oraz harcerze. Głos zabrała m.in. Barbara Grabowska, przewodnicząca Komitetu Budowy Pomnika Bohaterom Tej Ziemi. Odbył się apel pamięci i zostały złożone kwiaty. W uroczystościach wzięła udział również reprezentacja Szwadronu Jazdy Rzeczypospolitej Polskiej.

Gmina i Miasto Błazki uczęła 72. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. 1 sierpnia o godzinie 17:00 zawyły syreny alarmowe w całej gminie, a pod pomnikiem Bohaterom Tej Ziemi strażacy z OSP Błazki załączyli sygnał dźwiękowy w samochodzie ratowniczo-gaśniczym. Burmistrz Błazek, radni gminni i powiatowi, członkowie Młodzieżowej Rady Doradczej, harcerze, sołtysi, pracownicy magistratu i mieszkańcy naszej gminy oddali hołd i upamiętnili wydarzenia sprzed 72 lat minutą ciszy. Samorządowcy w imieniu wszystkich zebranych złożyli kwiaty i zapalili znicze. Wartę pełnili harcerze z 44 Błazkowskiej Drużyny Harcerskiej „Parasol”. RED.

NAPISAŁA I DOSTAŁA NAGRODĘ



Karolina Ciszewicz, uczennica III klasy Publicznego Gimnazjum w Kalinowej otrzymała od Arkadiusza Kiełbasy, dyrektora Centrum Kultury w Błazkach bon do empiku o wartości 200 złotych. Gimnazjalistka rozpoznała i opisała w „Kurierze Błazkowskim” miejsce, które przedstawiało zdjęcie. Chodziło o wierzby i dwór w Kalinowej. Wypowiedź Karoliny zamieściliśmy na naszych łamach i obiecaliśmy nagrodę. RED.

STOWARZYSZENIE DLA KOPALNI ŻŁOCZEW

Przedstawiciele błazkowskiego samorządu uczestniczyli w spotkaniu założycielskim stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego na rzecz wsparcia budowy Kopalni Węgla Brunatnego Żłoczew i rozwoju obszaru żłoczewsko - bełchatowskiego.

W skład stowarzyszenia mają wchodzić samorządy 4 powiatów województwa łódzkiego: sieradzkiego, wieluńskiego, wierzuszwoskiego i bełchatowskiego oraz gminy: Błazki, Brąszewice, Brzeźnio, Burzenin, Klonowa, Lututów, Ostrówek, Żłoczew. Lokalnym władzom zależy, aby wspólnie poprzeć powstanie odkrywki węgla brunatnego Żłoczew i wyprzedzić budowę kopalni w Gubinie. Powstanie kopalni w kontekście wyczerpania złoża Bełchatów warunkuje rozwój regionu łódzkiego, w tym gminy Błazki. W spotkaniu wzięli udział Witold Stepień, marszałek województwa łódzkiego. RED.

TO BYŁA SIÓDMA PIELGRZYMKA

Już po raz siódmy pielgrzymka z Błazek wyruszyła do Częstochowy. Wzięło w niej udział razem z Grupą Różaną ponad 100. pątników, których powitał u stóp Jasnej Góry Karol Rajewski, burmistrz Błazek, uczestnicząc wcześniej we mszy św. w Kłobucku. Wspólnie pokłonili się Matce Bożej. 15 sierpnia dwa autokary z Urzędu Gminy i Miasta Błazki przywiozły pątników do domu. RED.



POKAZALI SIĘ NA JARMARKU

Tegoroczny, VII Jarmark Powiatowy „Smaki powiatu” w Sieradzu rozpoczął się mszą św., a po niej korowodem gmin maszerujących na pl. Wojewódzki. Kolorytu błazkowskiej reprezentacji dodała grupa rekonstrukcyjna „Oddział Żuawów Śmierci” w strojach polskiego oddziału wojskowego powstania styczniowego z Gruszczyca i grupa motocyklowa z Błazek.

Na placu przed budynkiem starostwa każda z gmin prezentowała się od najlepszej strony. Na stoisku Aktywnej Gminy Błazki skosztować można było wymyślonych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Brończynie. Furorę robiły pierogi z mięsem, gołąbki i kluski na parze. RED.



ZAPRASZAMY NA PROMOCJĘ

Promocja książki błazkowskianina Stanisława Szarrasa „Te wakacje trwały 6 lat” odbędzie się 4 listopada o godzinie 14 w Publicznym Gimnazjum w Błazkach. Autor wspomnień przywołuje wojenne lata (1939-1945), które spędził w większości w Błazkach, ale przebywał też w Sieradzu i Kaliszu. Stanisław Szarras urodził się w 1924 roku w Błazkach. Ukończył chemię na Politechnice Warszawskiej, gdzie później był wykładowcą. Zrobił doktorat. Zaangażował się w działalność społeczną i został uhonorowany prymasowskim orderem „Wyróżniającemu się w służbie Kościoła i Narodu”. BIS

Coraz więcej inicjatyw

LIPIEC – WRZESIEŃ 2016

- ◊ Wygospodarowałem dodatkowe fundusze na kluby sportowe z Gruszczyc, Kalinowej i Kamiennej w wysokości 30 tys. zł.
- ◊ Powołałem Zespół do opracowania zasad funkcjonowania budżetu obywatelskiego w Błazkach.
- ◊ Odmówiłem współpracy byłemu zastępcy burmistrza, który został prezesem Zarządu Oddziału Miejsko – Gminnego ZOSP RP w Błazkach.
- ◊ Zmodernizowaliśmy ponad kilometrowy odcinek drogi w miejscowości Cienia za ponad 160 tys. zł.
- ◊ Wykonaliśmy powierzchniowe utwardzenie dróg gminnych emulsją asfaltową i grysem w miejscowościach: Wcisło, Wrząca, Adamki, Maciszewice za ponad 78 tys. zł.
- ◊ Utwardziliśmy nawierzchnie dróg gminnych destruktem asfaltowym za prawie 429 tys. zł w Brończynie, Romanowie, Kołodowie, Woleniu, Garbowie, Łubnej - Jarosław, Łubnej - Jakusy, Lubanowie oraz w miejscowości Marianów.
- ◊ Rozstrzygnięto konkursy na stanowisko dyrektorów Szkół Podstawowych w Kalinowej i Gruszczycach.
- ◊ Powołano Radę Gospodarczą Gminy i Miasta Błazki.
- ◊ Radni niemal jednogłośnie udzielili burmistrzowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.
- ◊ Zakończyła się przebudowa drogi powiatowej Marianów-Włocin (1,8 km), którą wsparliśmy funduszami z naszego budżetu wysokości prawie 200 tys. zł.
- ◊ Przekazałem OSP w Błazkach lekki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Peugeot zakupiony za kwotę 182.040 zł.
- ◊ Wziąłem udział w wyjeździe zorganizowanym przez Młodzieżową Radę Doradczą na piknik NATO w Łodzi.
- ◊ Zmodernizowaliśmy budynek Centrum Kultury w Błazkach.
- ◊ Sukcesem zakończyło się wdrożenie programu Rodzina 500+. Na świadczenia wychowawcze wypłaciliśmy w sumie 2 730 383 zł.
- ◊ Wzięliśmy udział w imprezie „Smaki LGD” w gminie Sieroszewice przeprowadzonej przez LGD „Długosz Królewski”.
- ◊ Wystąpiłem z inicjatywą utworzenia bazy dla sportowców (z zapleczem sanitarnym i organizacyjnym) w Kalinowej.
- ◊ Zorganizowaliśmy akcję charytatywną „Tysiąc mil za jeden uśmiech” dla chorej, trzyletniej Zosi.
- ◊ Wydałem zarządzenie dotyczące wyeliminowania nielegalnie umieszczanych reklam na gminnych nieruchomościach.
- ◊ Sukcesem zakończył się festyn i Turniej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Gminy i Miasta Błazki w Kalinowej.
- ◊ Wziąłem udział w oficjalnym zakończeniu wczasorekolekcji dla osób niepełnosprawnych w Wojkowie.
- ◊ Uruchomiliśmy fundusz sołecki na 2017 rok.
- ◊ Opracowaliśmy harmonogram wdrożenia błazkowskiego budżetu obywatelskiego.
- ◊ Uczciliśmy 72. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.
- ◊ Nasza gmina została nominowana do tytułu Lider Rozwoju Regionalnego 2016 za przedsiębiorczość i rozwój gospodarczy regionu, ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów lokalnych opartych na runie leśnym.
- ◊ Wspólnie z członkami Młodzieżowej Rady Doradczej zapraszaliśmy mieszkańców Złoczewa i Sieradza na Błazkowskie Noce.
- ◊ Przekazałem średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Scania OSP Włocin wartości 826.560 zł.
- ◊ Wraz z Młodzieżową Radą Doradczą zorganizowaliśmy akcję zbiórki krwi dla chorej, trzyletniej Zosi „Krew za fotel Burmistrza”.
- ◊ W Wojkowie współorganizowaliśmy II Nocny Armagedon.
- ◊ Zorganizowaliśmy II edycję Błazkowskich Nocy.
- ◊ Przeprowadziliśmy ogólnopolski plener malarski „Szlakiem dworów szlacheckich”.
- ◊ Wydatkowaliśmy na realizację zadań publicznych w zakresie: pomocy społecznej, kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego, wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, turystyki i krajoznawstwa ponad 23,5 tys. zł.
- ◊ Razem z pątnikami z Błazek pokloniłem się Matce Bożej na Jasnej Górze.
- ◊ Zorganizowałem obchody Święta Wojska Polskiego w 96. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz uroczystości 15. rocznicy odsłonięcia pomnika Bohaterom Tej Ziemi.
- ◊ Wydałem zarządzenie w sprawie zasad i trybu realizacji błazkowskiego budżetu obywatelskiego 2017.
- ◊ Przystąpiliśmy do Konwentu Gmin Powiatu Sieradzkiego.
- ◊ Wspólnie z Młodzieżową Radą Doradczą wzięłem udział w II Nocnym Turnieju w piłkę nożną Złoczew 2016, nad którym objąłem patronat.
- ◊ Wzięliśmy udział w tegorocznych Dniach Złoczewa.
- ◊ Zorganizowaliśmy Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze w Błazkach.
- ◊ Przygotowaliśmy wystawę poplenerową „Szlakiem dworów szlacheckich”.
- ◊ Wybudowano we współpracy z powiatem sieradzkim długo oczekiwany chodnik przy ulicy Kościuszki w Błazkach.
- ◊ Wzięliśmy udział w VII Jarmarku Powiatowym pod tytułem „Smaki powiatu”.
- ◊ Wyremontowaliśmy salę gimnastyczną w Gruszczycach za ponad 60 tys. zł.
- ◊ Przeprowadziliśmy konsultacje społeczne projektu „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu sieradzkiego” i wnieśliśmy ważne uwagi.
- ◊ Uczestniczyliśmy w Kościelżyńskim Dniu Ziemiaka w ramach XXIII Krajowych Dni Ziemiaka w Kościelżynie.
- ◊ Przeprowadziliśmy kampanię promocyjną budżetu obywatelskiego wśród gimnazjalistów w Błazkach.
- ◊ Przystąpiliśmy do realizacji opracowania pod tytułem „Plan gospodarki niskoemisyjnej dla gminy i miasta Błazki”.
- ◊ Wzięliśmy udział w spotkaniu założycielskim stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego na rzecz wsparcia budowy Kopalni Węgla Brunatnego Złoczew i rozwoju obszaru złoczewsko - bełchatowskiego.
- ◊ Zdobyliśmy dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (62 356 zł) oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (61 100 zł) na eliminację wyrobów zawierających azbest z terenu gminy i miasta Błazki.
- ◊ Wzięłem udział w jubileuszu 60 - lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Wojska Polskiego w Błazkach.
- ◊ Wystąpiłem z wnioskiem do Zarządu Powiatu Sieradzkiego o przyznanie nagrody Łukaszowi Bitnerowi, dyrektorowi Publicznego Gimnazjum im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Gruszczycach za osiągnięcia o istotnym znaczeniu dla kultury powiatu sieradzkiego, ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego.
- ◊ Zakończył się pierwszy etap błazkowskiego budżetu obywatelskiego, podczas którego mieszkańcy Błazek złożyli 8 propozycji zadań, które powinny zostać wpisane do przyszłorocznego budżetu.
- ◊ Na posiedzeniu wyjazdowym wspólnie z radnymi podsumowaliśmy wykonanie inwestycji drogowych w gminie Błazki w roku 2016.

KAROL RAJEWSKI, BURMISTRZ BŁAZEK

WSPÓŁPRACA SAMORZĄDÓW

Powstał Konwent Gmin Powiatu Sieradzkiego, do którego przystąpiły również Błazki. Konwent jest nową płaszczyzną współpracy samorządu powiatowego z gminnym. Deklarację współdziałania podpisali: Mariusz Bądzior, starosta sieradzki, Karol Rajewski, burmistrz Błazek, Jan Serafiński, burmistrz Warty, Jadwiga Sobańska, burmistrz Złoczewa i wójtowie: Jarosław Janiak (Burzenin), Karol Misiak (Brąszewice), Dorota Kubiak (Brzeźnio), Dariusz Perdek (Klonowa), Łukasz Siewior (Goszczanów), Tomasz Woźniak (Wróblew) i Jarosław Kaźmierczak (Gmina Sieradz).

W spotkaniu założycielskim oprócz gospodarzy powiatu i gmin uczestniczyło wielu samorządowców. Obecny był Marek Kanicki, wicestarosta sieradzki i Jacek Walczak, sekretarz Błazek, który kilka miesięcy temu wyszedł z inicjatywą utworzenia konwentu.

RED.

Po podpisaniu deklaracji o współpracy



Decyzje radnych nie zawsze jednomyślne

Sierpniowa sesja Rady Gminy i Miasta Błaszki związana była głównie z porządkiem finansów gminy. Radni poprzysuwali fundusze, zwiększając wydatki na stołówki szkolne i przedszkolne oraz zakup podręczników na kwotę 115 tys. zł. Dokonali zmian w wykazie inwestycji, wpisując na dwa lata zrobienie chodnika w Borysławicach. Wcześniej rajcy zgodzili się na wykonanie tego zadania za 112 tys. zł. Jednak kosztorys pokazał, że realizacja przedsięwzięcia może nawet wynieść 360 tys. zł, gdyż najpierw należy się zająć odprowadzeniem wód deszczowych. Bez odwodnienia nie można wykonać chodnika, a z powodu braku funduszy nie został ogłoszony przetarg. Radni, dostrzegając wielką potrzebę zgodzili się na przesunięcia zobowiązań finansowych na rok 2017, czym dali zielone światło dla tej inwestycji.

Radni zgodzili się również z wnioskiem wojewody łódzkiego, który wszczął postępowanie dotyczące legalności uchwały z 26 lutego 2016 roku w sprawie sieci publicznych szkół podstawowych i publicznych gimnazjów oraz granic ich obwodów. W tym wypadku uchwała podejmowana była na wniosek mieszkańców jednej z miejscowości, którzy chcieli, aby ich dzieci, chodząc do szkoły miały zapewniony bezpłatny dojazd. Po zastrzeżeniu wojewody do uchwały z lutego ustalenia w niej zawarte straciły moc.

Wrześniowa sesja to m.in. likwidacja filii Biblioteki Publicznej w Kalinowej wchodzącej

w skład Centrum Kultury w Błazkach. Uchwałę intencyjną poparli radni jeszcze w lutym. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sieradzu można było podjąć ostateczną decyzję. Całość księgozbioru przeniesiona została do siedziby biblioteki w Błazkach. Książnica jeszcze w tym roku wzbogaci się o wybrane czasopisma i kwartalniki, które będzie można czytać na miejscu.

Radni upoważnili również burmistrza do ustalania cen i opłat za korzystanie z szaletu miejskiego i toalety publicznej w Błazkach, które stanowią własność gminy. Tym samym burmistrz może ustalać zasady dotyczące ich funkcjonowania. Przewiduje się niską opłatę (1 złoty), która będzie pobierana automatycznie przez urządzenia wrzutowe, co zmniejszy koszt obsługi do minimum, dając jednocześnie maksimum intymności przy korzystaniu.

Wątpliwości wzbudził wniosek przewodniczącego komisji doraźnej ds. naziemnych elektrowni wiatrowych wybudowanych na terenie gminy o przedłużenie terminu jej prac do 30 listopada tego roku. Czas ten ma posłużyć pozyskaniu nowych informacji i włączeniu do jej prac mieszkańców posiadających wiadomości w tej sprawie. W konsekwencji uchwała została podjęta.

Największe dyskusje wśród radnych wzbudził jednak wniosek o pożyczkę. W tym przypadku rajcy nie byli jednogłośni, ale ostatecznie zgodzi-

li się na zaciągnięcie pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi wysokości 646.762 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu średniego i lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. O strażackie pojazdy dla OSP Błaszki i OSP Włocin toczył się bój przez cały 2015 rok, a kiedy już w roku 2016 gmina złożyła wniosek i otrzymała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego w kwocie 350.000 zł, to okazało się, że samochody kosztują ponad milion złotych, a WFOŚiGW już nie przydziela na ten cel dotacji tylko oferuje preferencyjne pożyczki. Długo wahano się czy o taką pożyczkę występować zwłaszcza, że burmistrz zapowiadał spłatę zadłużenia gminy wysokości 16 mln zł, co też wcielał w życie, doprowadzając z radnymi do jego zmniejszenia o milion złotych. Ostatecznie zdrowy rozsądek zwyciężył i całą procedurę rozpoczęto. Dopiero pod koniec września Regionalna Izba Obrachunkowa, wydając pozytywną opinię dotyczącą pożyczki umożliwiła jej wzięcie. Teraz dokumenty trafiły do WFOSiGW. Kolejnym krokiem będzie podpisanie umowy i zaciągnięcie pożyczki na 10 lat. Co ważniejsze, zaciągnięcie pożyczki na samochody już zakupione i przekazane strażakom uwolni fundusze, które będzie można przeznaczyć na dalsze inwestycje w gminie, zaspokajając ogromne i niespełnione potrzeby mieszkańców. **JACEK WALCZAK**

ZAGRALI NA TURNIEJU, UCZESTNICZYLI W PIKNIKU

Nocny Turniej w piłkę nożną odbył się w Złoczewie. Jego pomysłodawcą i głównym organizatorem był przewodniczący Młodzieżowej Rady Doradczej Burmistrza Gminy i Miasta Błaszki i jednocześnie złoczewski radny. Także Młodzieżowa Rada Doradcza uczestniczyła w turnieju. Erwin Ozdoba, zastępca przewodniczącego MRD zgłosił 10 osobowy skład, który reprezentował młodzieżówkę pod nazwą Młodzieżowa Rada Doradcza burmistrza Błaszek i przyjaciele. Drużynę wsparł burmistrz Błaszek, który z własnego wynagrodzenia sfinansował udział młodych sportowców w turnieju i zakupił dla nich koszulki z logo MRD.

Na uczestników czekały atrakcyjne nagrody. Wśród nich znalazły się bony na odzież sportową i piłka z podpisem Zbigniewa Bońka, prezesa PZPN. Była też koszulka meczowa Mariusza Stępińskiego, wycytowana za 1100 zł przez burmistrza Karola Rajewskiego podczas akcji charytatywnej „Tysiąc mil za jeden uśmiech”. Koszulka trafiła do Adama Grzelaka z gminy Złoczew. Przypomnijmy, że dochód z tej akcji został przekazany na leczenie poważnie chorej, 3-letniej Zosi z gminy Błaszki.

Młodzieżowa Rada Doradcza Burmistrza Gminy i Miasta Błaszki z inicjatywą jej członka Szymona Szeredy zorganizowała wyjazd do Łodzi na piknik NATOwski, który odbył się na stadionie SKS START pod honorowym patronatem Ministra Obrony Narodowej z okazji Ogólnopolskich Dni NATO – Łódź Razem z NATO. W wyjeździe uczestniczył burmistrz Karol Rajewski i grupa prawie 30 mieszkańców naszej gminy.

Na stadion przyszyły tłumy łódzian. Najwięcej oglądających przyciągnęły skoki spadochronowe w wykonaniu instruktorów Ośrodka Szkolenia Aeromobilno-Spadochronowego 25. Brygady Kawalerii Powietrznej.

Po pokazie oblegany był punkt, w którym podawano wojskową grochówkę. Dużą atrakcją stanowiło również zwiedzenie śmigłowca Mi-17 z 1. Dywizjonu Lotniczego w Leźnicy Wielkiej. Odwiedzający piknik mieli okazję zobaczyć pokazy oddziału konnego Straży Miejskiej w Łodzi i Stowarzyszenia Ułanów im. mjr. Hubala. Na dużym telebimie można było śledzić wypowiedzi ze szczytu NATO w Warszawie. Fani militariów mogli się przyjrzeć wozom bojowym, różnorodnej broni i ekwipunkowi służb mundurowych. Swoje stoiska miały też grupy rekonstrukcji historycznych, w tym z Sieradza.

DOMINIK DRZAZGA



Co zrobić, gdy w gminie Błaszki mniej niż 3 procent budżetu można przeznaczyć na inwestycje. I do tego jest 15 - milionowy dług po poprzednikach, który trzeba spłacać. W wielu samorządach 10 procent budżetu zarezerwowanego na inwestycje jest budżetem rozpaczny. A trzeba budować drogi, szkoły, baseny, chodniki, rozwijać edukację, kulturę, pomagać najuboższym.

Poruszając się w posiadanych funduszach gmina Błaszki wydała w tym roku 1,5 miliona złotych na inwestycje drogowe. Aby sprawdzić rezultaty radni z przewodniczącą Agnieszką Bieńkowską, burmistrzem Karolem Rajewskim i sekretarzem Jackiem Walczakiem udali się do północnej części gminy. Wizytacja dotyczyła prac wykonanych na drogach w miejscowościach: Adamki, Garbów, Woleń, Kołdów i Maciszewice, w których zmodernizowano trakty o długości blisko czterech kilometrów. Wartość wykonanych robót sięga 300 tysięcy złotych.

W Adamkach i Maciszewicach remont polegał na oczyszczeniu nawierzchni i powierzchniowym utrwaleniu emulsją asfaltową oraz grysem. Koszt remontu odcinka drogi o długości 720 metrów w miejscowości Adamki wyniósł 24 tysiące złotych. Koszt fragmentu drogi o długości 400 metrów w Maciszewicach wyniósł 11 tysięcy i pokryty został z funduszu sołeckiego. Z kolei w Kołdowie, Woleniu i Garbowie wykonano tak zwaną „powierzchniówkę” z destruktu i utrwala-



W Adamkach nie można narzekać na nawierzchnię

Jakie drogi w gminie?

lenie emulsją asfaltową oraz grysem. Najdłuższy fragment drogi, bo 1180 metrów został zrobiony w Kołdowie. Natomiast w miejscowości Woleń remont kilometrowego odcinka kosztował blisko 90 tysięcy złotych. W Garbowie na modernizację 600 metrów wydatkowano 63 tysiące złotych.

W najbliższym czasie planowana jest wizytacja inwestycji drogowych wykonanych w południowej części gminy. Przy okazji warto dodać, że błaszkwscy samorządowcy, będąc w Kołdowie zauważyli, że jeden z właścicieli nieruchomości

przylegającej do drogi nie zachował należytej odległości i zaorał pobocze drogi, osłabiając tym samym jej konstrukcję. Przypuszcza się, że narażona na warunki atmosferyczne i obciążenie ruchem pojazdów rolniczych droga wkrótce ulegnie zniszczeniu i będzie wymagała naprawy. Ponieważ inwestycja w Kołdowie kosztowała podatników 95 tysięcy złotych burmistrz zapowiedział wszczęcie postępowania wyjaśniającego naruszenie mienia publicznego.

MAL



Kołdów. No, jak można było czegoś takiego dokonać?



W Maciszewicach remont drogi został pokryty z funduszu sołeckiego

NARESZCIE JEST NOWY CHODNIK

Po latach zabiegów doczekali się mieszkańcy Błaszek chodnika przy ulicy Kościuszki. Inwestycja była zaplanowana na 2018 rok. Miała być realizowana z błaszkwskiego budżetu, ale udało się ją przyspieszyć. Stało się to możliwe dzięki współpracy gminy Błaszki z sieradzkim starostwem.

Radni Gminy i Miasta Błaszki udzieliili Powiatowi Sieradzkemu pomocy finansowej wysokości 50.000 zł z przeznaczeniem na remont wspomnianego chodnika, który wraz z drogą należy do starostwa. Błaszkwscy rajcy wsparli tą kwotą starania

burmistrza, które okazały się skuteczne, bo chodnik powstał.

– Niby nic wielkiego, ale mieszkańcom chodzącym tym pieszym szlakiem, w samym sercu Błaszek, bardzo to ułatwi życie, a i przyjezdni z pewnością zauważą korzyści – ocenia Karol Rajewski, burmistrz Błaszek. – Ta inwestycja to przykład dobrej współpracy. Oczywiście zachęta w postaci przekazania powiatowi przez naszą gminę połowy kosztów też zrobiła swoje.

MAL



Chodnik w trakcie budowy

Bóg w wakacjach nie przeszkadza!

Bóg w wakacjach nie przeszkadza, wręcz przeciwnie, tylko z Nim można prawdziwie wypocząć. Przekonali się o tym po raz kolejny uczestnicy błaszkowskich wczasorekolekcji w Chłapowie koło Władysławowa, którzy w dniach od 11 do 18 lipca, za stosunkowo niską cenę, wypoczywali nad polskim morzem.

Dzieci i młodzież z Błaszek i innych miejscowości, pod czujnym okiem organizatora i kierownika ks. kan. Jerzego Mikołajewskiego, cieszyli się wakacyjnym odpoczynkiem i wzrastali duchowo poprzez codzienny kontakt z żywym Chrystusem Eucharystycznym. Zarówno zapewnienie bezpieczeństwa jak i atrakcyjność wczasorekolekcji to zasługa całego zespołu wykwalifikowanych wychowawców – opiekunów (w tym trzech kleryków WSD w Kaliszu), którzy poświęcili swój czas, wysiłek i zdolności, aby pomóc dzieciom i młodzieży - swoim podopiecznym, pożytecznie, radośnie i bezpiecznie przeżyć choć część ich wakacyjnego odpoczynku.

Każdy dzień tych wczasorekolekcji był niezwykły. Oprócz opalania się na słońcu i kąpania w Bałtyku, były również gry i zabawy plenerowe. Wieczorem na plaży można było podziwiać puszczane lampiony, a wczesnym rankiem niesamowite wschody słońca. Nie obyło się również bez solidnej dawki gry w piłkę zarówno na plaży, boisku, jak i hali sportowej. Dodatkowymi atrakcjami była całodzienna wyprawa na Hel oraz rejs statkiem, którego kapitan raczył ciekawymi opowieściami o morzu i widzianych obiektach, zwiedzanie z przewodnikami Latarni morskiej w Rozewiu i trzygodzinna rekreacja w sopockim Aquaparku. Najciekawszym zaś doświadczeniem był kilkugodzinny pobyt w Ocean Parku we Władysławowie, gdzie na 20 hektarach pełnych atrakcji można się wiele nauczyć i przeżyć dużo niesamowitej zabawy.

Sobota w Chłapowie to czas intensywnych zakupów pamiątek dla siebie i rodziny, ostatnie spacerunki brzegiem morza i uliczkami miasteczka, długie rozmowy z przyjaciółmi poznany również tu na

wczasorekolekcjach, a wieczorem długa i wesoła zabawa taneczna.

Na tak mnóstwo przygód potrzeba było dużo energii, której nam nigdy nie zabrakło dzięki smacznym posiłkom. Wykupione ciepłe, dwudaniowe obiady wszystkim przypadły do gustu, a wspólnie przyrządzane śniadania i kolacje obfitowały w przepyszne kanapki, które wprost znikały z talerzy. Nic więc dziwnego, że gdy czas naszego pobytu w Chłapowie dobiegał końca wielu nie chciało opuścić tego miejsca, a prawie wszyscy wyrazili pragnienie spotkania się na wczasorekolekcjach za rok. Oto jeden z wielu wpisów na facebooku napisany krótko po wczasorekolekcjach, autorstwa Aleksandry Wietrzyckiej, potwierdzający te odczucia: „Najwspanialszy tydzień! Było wspaniale! Najlepsi ludzie, rodzinna atmosfera, ładna pogoda, wiele atrakcji, nowe przyjaźnie... Szkoda, że to już koniec. Do zobaczenia za rok”. I tak jest co roku! Jednym słowem: niech żałują ci, którym zabrakło odwagi i chęci, by wyjechać z nami na wczasorekolekcje.

Skoro na wczasorekolekcje nad Bałtykiem organizowane rokrocznie już od 14 lat wielu uczestników wyjeżdża kilkakrotnie, to muszą być one dla nich jakoś atrakcyjne i wartościowe. Na pewno składa się na to wiele czynników, ale najważniejsze jest to, że na wczasorekolekcjach panuje braterska więź, a przygotowany program zajęć jest bardzo interesujący i tak zróżnicowany, aby każdy uczestnik mógł znaleźć coś dla siebie. Dzieci i młodzież podzieleni są na grupy, więc czują się bezpiecznie, ale jednocześnie wszyscy są razem i jest wesoło. Każdego dnia uczestnicy biorą udział w mszy św. z homilią, itoczynnie poprzez czytanie Słowa Bożego,

Modlitwę wiernych i oczywiście śpiew. To zbliża do Boga, ubogaca duchowo i daje pokój serca. Kontakty zaś z drugim człowiekiem na posiłkach (również od kuchni, nakrywając do stołu i zmywając), podczas wspólnych zabaw i w ciekawych rozmowach uczą otwartości na innych, ubogacają innością i zostawiają dobre wspomnienia niejednokrotnie na długie lata. Pobyt na wczasorekolekcjach uczy posłuszeństwa, prawdy, porządku i dbania o siebie nawzajem. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze różnego rodzaju edukacyjne przeżycia krajoznawcze. Dlatego ufamy, że te wspaniałe dni, wypełnione spotkaniami, zwiedzaniem, zabawą i modlitwą są zawsze początkiem czegoś dobrego w życiu niejednego uczestnika wczasorekolekcji.

Nasz wspólny wyjazd świadczy o tym, że dobrze jest łączyć to, co dla ducha z tym, co dla ciała i że warto to czynić we wspólnocie z innymi. Sprawdzonych wzorców nie warto zmieniać, dopóki przynoszą radość i satysfakcję. Dlatego następny wyjazd, jak Bóg pozwoli, już w przyszłym roku. Ośmieleni zadowoleniem uczestników, pragniemy więc już dziś zaprosić Was młodzi Czytelnicy, na kolejne, piętnaste już wczasorekolekcje w Chłapowie, byście razem z nami mieli udział w niezwykłym klimacie Bożych wakacji. A za tegoroczny wspaniały czas Bożego odpoczynku niech będzie Jezus uwielbiony.

ORGANIZATORZY I UCZESTNICY



PRZYJDŹ I ZAGŁOSUJ

Od 24 do 28 października trwać będzie głosowanie nad projektami zgłoszonymi do Błaskowskiego Budżetu Obywatelskiego 2017. Propozycje złożyli mieszkańcy miasta, bo chcą współdecydować o tym, jak zostanie wydana część przyszłorocznego budżetu Błazek i realizować przedsięwzięcia, które są dla nich ważne.

Na liście jest 8 zadań umieszczonych w kolejności zgłoszeń. Dwa z nich dotyczą parku przy placu Niepodległości, gdzie błąskowianie chcą powiększyć plac zabaw i przygotować koncepcję lepszego oświetlenia. Na drodze przy parku mieszkańcy proponują zamontowanie progów zwalniających, a dla OSP zakup defibrylatora AED, pomocnego przy ratowaniu życia. Wśród zgłoszonych zadań jest też wzbogacenie o dodatkowy sprzęt siłowni przy ul. Sportowej, zbudowanie wiaty rowerowej dla uczniów błaskowskiej podstawówki, wykonanie studni głębinowej dla klubu Piast i wzniesienie pomnika Żołnierzy Wyklętych przy gimnazjum. Jak widać lista jest bogata i obliczona na 90 tys. zł. Tymczasem do podziału jest 50 tys. zł. Oznacza to, że przejdą projekty, które uzyskają największą akceptację błąskowian.

Dlatego tak ważne jest wspomniane głosowanie zaplanowane od 24 do 28 października 2016 roku w godz. 8.00-15.00 w Urzędzie Gminy i Miasta w Błazkach przy placu Niepodległości 13 w Wydziale Spraw Społecznych na parterze w pokoju nr 5. Głosuje się poprzez oddanie na jednej karcie trzech głosów, po jednym na każdy inny projekt. Głos jest ważny jeżeli wybrane zostaną trzy projekty z listy. Uprawniony do głosowania jest każdy mieszkaniec Błazek, który ukończył 13 lat. Karty do głosowania będą dostępne w wersji elektronicznej od północy w dniu rozpoczęcia głosowania do godziny 15.00 w dniu zakończenia głosowania na stronie internetowej www.blaszki.pl w zakładce Błaskowski Budżet Obywatelski oraz w wersji papierowej w Urzędzie Gminy i Miasta w Błazkach w pokoju nr 5. Lista zwycięskich projektów ogłoszona zostanie do 7 listopada 2016 roku. Na karcie do głosowania należy podać swoje imię i nazwisko, wpisać numer PESEL i złożyć czytelny podpis.

– Już można powiedzieć, że praca nad wdrożeniem budżetu obywatelskiego jest naszym wspólnym sukcesem – podkreśla Jacek Walczak, sekretarz Błazek. – Zaczęło się od pomysłu. Potem był czas dyskusji i społecznych konsultacji, po czym przygotowaliśmy dokumenty przy udziale łódzkiej organizacji społecznej OPUS. Oczywiście prowadziliśmy na ten temat rozmowy i wstępne uzgodnienia z radnymi, którzy przecież będą głosować nad wybranymi przez mieszkańców Błazek projektami. W końcu zarządzeniem burmistrz wprowadził zasady Błaskowskiego Budżetu Obywatelskiego i zaczęła się jego promocja wśród mieszkańców, którzy zgłosili własne propozycje. Aż miło patrzeć jak dojrzałe zachowali się wnioskodawcy.

Prze głosowane wnioski zostaną umieszczone przez burmistrza Błazek w projekcie budżetu gminy na 2017 rok, który najpierw oceni Regionalna Izba Obrachunkowa, a po niej, ale jeszcze w grudniu tego roku, podejmą decyzje błąskowscy radni. Warto dodać, że budżet obywatelski, to część budżetu miasta, która jest w dyspozycji mieszkańców. Aby mogli zrealizować projekty muszą być one powszechnie dostępne, wykonane na mieniu będącym własnością samorządu i w ciągu jednego roku. Taki budżet jest uzupełnieniem funduszu sołectkiego, który cieszy się dużym zainteresowaniem na terenach wiejskich. Mieszkańcy wsi w gminie Błazki mają do podziału ponad 600 tys. zł, czyli średnio po 10 tys. na sołectwo. W większości ulepszają w swych miejscowościach drogi, chodniki, oświetlenie, ale i remontują świetlice, strażnice, kupują do nich wyposażenie.

Szczegółowe informacje dotyczące B0 znajdują się na stronie www.blaszki.pl. **BIS**

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Rozbudowa placu zabaw w parku przy Placu Niepodległości

PROJEKT NR 1

Skrócony opis projektu wg autora: Rozbudowa placu zabaw w parku przy Pl. Niepodległości w Błazkach poprzez doposażenie w dodatkowe urządzenia zabawowe jak również lewki pathway.

Lokalizacja: park – Plac Niepodległości, Błazki

Szacunkowy koszt (brutto): 15000 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Przygotowanie koncepcji punktowego oświetlenia parku przy Pl. Niepodległości

PROJEKT NR 2

Skrócony opis projektu wg autora: Opracowanie koncepcji punktowego oświetlenia parku w celu podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców i estetyki przestrzeni miejskiej.

Lokalizacja: park – Plac Niepodległości, Błazki

Szacunkowy koszt (brutto): 15000 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Bezpieczny park – progi zwalniające

PROJEKT NR 3

Skrócony opis projektu wg autora: Montaż progów zwalniających przy Placu Niepodległości w Błazkach.

Lokalizacja: droga przy Placu Niepodległości, Błazki

Szacunkowy koszt (brutto): 5800 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców Błazek poprzez zakup defibrylatora AED

PROJEKT NR 4

Skrócony opis projektu wg autora: Zakup defibrylatora AED. Zakup tego urządzenia dla OSP Błazki znacznie poprawi bezpieczeństwo mieszkańców Błazek. To sprzęt się pierwszy na miejscu zdarzenia. Udziela pomocy sercem młodym ludzi.

Lokalizacja: OSP w Błazkach – ul. Przemysłowa 1, Błazki

Szacunkowy koszt (brutto): 7000 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Siłownia jako miejsce nastawione na dbanie o ciało i umysł

PROJEKT NR 5

Skrócony opis projektu wg autora: Projekt ma na celu poprawienie aktywności fizycznej mieszkańców Błazek i okolic. Ma umożliwić wykonywanie ćwiczeń dostosowanych do wieku i możliwości osób ćwiczących. Doposażenie siłowni w nowy i różnorodny sprzęt pozwoli osobom nieaktywnym fizycznie na rozpoczęcie regularnych ćwiczeń. Ktoś wpłynie na poprawę zdrowia mieszkańców.

Lokalizacja: budynek gminy, ul. Sportowa 1, Błazki

Szacunkowy koszt (brutto): 15000 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Wiaty rowerowe dla uczniów Szkoły Podstawowej w Błazkach

PROJEKT NR 6

Skrócony opis projektu wg autora: Wiaty rowerowe na 30 stanowisk dla uczniów dojeżdżających rowerem do szkoły. Wiaty będą miały długość 6 metrów, szerokość 4 metry i wysokość 2 metry. Rowery będą parkowane dwustronnie.

Lokalizacja: teren Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Błazkach

Szacunkowy koszt (brutto): 8000 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Studnia głębinowa do celów nawadniania murawy boiska sportowego LKS Piast Błazki

PROJEKT NR 7

Skrócony opis projektu wg autora: Projekt i budowa studni głębinowej w celu nawadniania murawy boiska LKS Piast Błazki mająca na celu poprawę jakości murawy oraz komfortu prowadzących na niej zajęć sportowych.

Lokalizacja: teren sportowy, ul. Sportowa 1, Błazki

Szacunkowy koszt (brutto): 15000 zł

BŁASKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Tytuł projektu: Pomnik Żołnierzy Wyklętych

PROJEKT NR 8

Skrócony opis projektu wg autora: Pomnik Żołnierzy Wyklętych – celem przedsięwzięcia jest upamiętnienie bohaterów, którzy polegli w obronie Ojczyzny jak i również przedłożonych przez władze komunistyczne powołań w Błazkach brakuje miejsca upamiętniającego tu osoby.

Lokalizacja: teren Publicznego Gimnazjum im. Gen. Józefa Piłsudskiego w Błazkach

Szacunkowy koszt (brutto): 15000 zł

Dobrodziej czy cichy złoczyńca?

W ostatnich latach na terenie gminy Błaszki pojawiły się elektrownie wiatrowe, nazywane potocznie wiatrakami. Jak każda nowość wzbudzają nie tylko zainteresowanie i nadzieje, ale również liczne obawy.

Dlatego uzasadnione jest krótkie wyjaśnienie podstawowych wątpliwości, choćby natury technicznej, związanych z elektrowniami wiatrowymi. Jako ciekawostkę warto podać, że pierwszy wiatrak został zbudowany około 2200 lat temu nad Morzem Śródziemnym w Aleksandrii. Są też dowody świadczące o wznoszeniu wiatraków między VI i VII wiekiem naszej ery w Babilonii, Syrii i Chinach. Od XIII wieku wiatraki używane były w Holandii do wypompowywania wody z nisko położonych terenów. W następnych wiekach wiatraki zastosowano do mielenia zboża. Najstarsi



Wiatraki – zabytkowy i współczesny w miejscowości Łubna Jarosław (fot. autor)



mieszkańcy gminy Błaszki pewnie jeszcze pamiętają działanie takich młynów. Niektóre z nich zachowały się całkowicie lub częściowo i obecnie można je oglądać jako zabytki. Jeden z nich znajduje się w miejscowości Łubna Jarosław.

Współczesne wiatraki nie mają nic z drewnianych konstrukcji, osadzonych na obrotowej podstawie i ustawianych ręcznie w stronę wiejącego wiatru. Dziś, jak wiadomo, wiatraki służą do produkcji energii elektrycznej i stąd ich pełna nazwa elektrownie wiatrowe. Obiektywnym powodem budowy tych elektrowni jest wytwarzanie energii elektrycznej bez spalania paliw kopalnych, np. węgla kamiennego lub brunatnego. Ich spalanie przyczynia się do coraz szybszego wzrostu zawartości dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń w atmosferze. To z kolei powoduje ocieplenie klimatu i niekorzystne zjawiska, jak choćby gwałtowne zmiany pogody. Końcowym efektem jest pogorszenie warunków, nie tylko dla życia ludzi, ale również uprawy roślin i hodowli zwierząt. Brak zanieczyszczeń środowiska jest niewątpliwą zaletą wiatraków. Ponieważ nie potrzebują one paliwa (z wyjątkiem energii elektrycznej potrzebnej do uruchomienia generatora), więc koszty wytwarzania energii powinny być niskie i to może być kolejną zaletą. Tu jednak pojawiają się wątpliwości.

Budowa wiatraka wymaga poniesienia znacznych kosztów. Żeby możliwie szybko się zwróciły, wiatrak powinien produkować dostatecznie dużo energii elektrycznej. To z kolei zależy od jego mocy i przede wszystkim od częstości występowania wiatrów o odpowiedniej prędkości. Zbyt mała powoduje, że produkcja energii też jest niewielka. Przy nadmiernej prędkości wiatrak automatycznie się wyłącza dla zabezpieczenia przed awarią lub zniszczeniem. Zatem budowa elektrowni wiatrowej może być opłacalna tylko tam, gdzie długo wieją wiatry o odpowiedniej prędkości. Jak wykazują wieloletnie obserwacje meteorologiczne, środkowa część Polski nie należy do obszarów o najbardziej korzystnych warunkach do ekonomicznej pracy elektrowni wiatrowych. Stąd też czas ich działania nie przekracza 1/3 roku. To zresztą widać, gdyż często łopaty wiatraków są nieruchome, a mieszkańcy nie będący specjalistami w dziedzinie energetyki wiatrowej zastanawiają się „dlaczego?”. Mimo że działają nieekonomicznie, to są budowane na naszym terenie. Wynika to z traktatowych ustaleń, że kraje unijne muszą osiągnąć w ustalonym czasie poziom uzyskiwania energii odnawialnej.

Wspomnieliśmy wcześniej, że opłacalność

pracy wiatraka zależy od jego mocy, a ta z kolei określa rozmiary całej budowli. Współczesne elektrownie wiatrowe mają moc dochodzącą do jednego megawata (1 MW). Jest ona od kilkuset do tysiąca razy większa, niż średnia moc wykorzystywana w gospodarstwie domowym lub rolnym. Wysokość wiatraka o mocy 1 MW wynosi kilkadziesiąt metrów, co wyznacza dużą powierzchnię tzw. strefy oddziaływania na środowisko. To właśnie bywa powodem największych obaw i niechęci okolicznych mieszkańców. Są one tym większe, że elektrownia wiatrowa nie jest typowym, statycznym obiektem budowlanym. Stanowi ona smukłą wieżę, zaopatrzoną w turbinę z ruchomymi łopatami o długości nawet kilkunastu metrów. Na szczycie wieży znajduje się generator, w którym wykorzystano nowoczesne technologie – silne magnesy, mikroprocesory i układy automatycznej regulacji.

Najczęściej wyrażane obawy dotyczą oderwania się łopat turbiny, przewrócenia wieży, hałasu wytwarzanego przez wirujące łopaty i szkodliwego promieniowania o bliżej nie określonej naturze. Nie wszystkie z tych obaw są jednakowo uzasadnione, choćby oderwanie łopat, czy upadek wieży zdarzają się bardzo rzadko. Promieniowanie elektromagnetyczne ma natężenie mniejsze, niż pochodzące z już istniejących źródeł, np. pobliskiej linii wysokiego napięcia. Uciążliwy natomiast bywa szum i drgania powietrza o niskiej częstotliwości (infradźwięki), powodowane przez łopaty turbiny, które są też niebezpieczne dla przelatujących ptaków. Dlatego wiatraki powinny być budowane w odpowiednio dużej odległości od zabudowań, ale niestety nie zawsze ten wymóg jest przestrzegany. Niedawno zostały wprowadzone przepisy mówiące, że wiatrak może być zlokalizowany od siedliska w odległości 10 razy przekraczającej jego wysokość. Poruszające się cienie łopat mogą spowodować u osób wrażliwych zawroty głowy lub zaburzenia neurologiczne. Niektórzy uważają, że wiatraki szpecą krajobraz. Ten argument jest raczej rzeczą gustu, o którym nie należy dyskutować.

Dodajmy, że elektrownie wiatrowe są tylko jednym z wielu obecnie badanych źródeł energii odnawialnej i sposobów zmniejszenia ilości dwutlenku węgla w atmosferze. W przyszłości mogą być zastąpione przez inne rozwiązania, bardziej korzystne dla środowiska. Jednym z nich jest zaproponowane przez przedstawicieli Polski zwiększenie powierzchni lasów, które pochłaniają dwutlenek węgla.

STANISŁAW BEDNAREK

Z Pomorskiej prosto na Polną



Na ulicy Pomorskiej jest nowa organizacja ruchu

Na początku października zostało oddane długo oczekiwane połączenie ulicy Pomorskiej z Polną w Błazkach. To komunikacyjne ułatwienie miało wielu orędowników, ale byli też przeciwnicy. Co ciekawe jedni i drudzy argumentowali swoje stanowiska bezpieczeństwem.

Na wspomniane udogodnienie najbardziej czekali rodzice przedszkolaków, ale trwało to tyle lat, że ich pociechy poszły do szkoły, a sami przestali interweniować. Tymczasem warto było postarać się o tę małą inwestycję. Zwłaszcza, że chodziło o przesunięcie ogrodzenia o 4 metry,

wykonanie wyjazdu i przygotowanie nowej organizacji ruchu.

Ci, którzy czekali na połączenie obu ulic są zadowoleni.

– Rano, gdy przywoziłem dziecko do przedszkola trudno było wymanewrować, bo nieustannie ktoś podjeżdżał, albo odjeżdżał – komentuje pan Tomek.

– Nareszcie skończył się ten koszmar z zawracaniem – nie kryje zadowolenia mama przedszkolaka.

– Teraz wszyscy jedziemy do Polnej, gdzie kierowcy muszą uważać, bo wcześniej rozwijały na

tej ulicy dużą prędkość. Pieszym to też nie służyło – dodaje pani Krystyna.

– Oczywiście w tej sprawie również były interwencje u burmistrza, radnych i ... wojewody – przyznaje Jacek Walczak, sekretarz Błazek. – Tak jakby wojewoda miał o wszystkim decydować. Przecież jedną z największych zdobyczy demokracji jest wprowadzenie trójstopniowego samorządu, gdzie podejmuje się decyzje najszybciej jak to możliwe, choć czasem trwa to oczywiście za długo. No cóż, niektórzy się przyzwyczaili i nie potrafili przyjąć, że w życiu należy wprowadzać zmiany. Nie wolno się ich bać, bo nadmierne obawy paraliżują działanie.

Inwestycja kosztowała ok. 30 tys. zł. Planowana była już w 2015 roku, gdy została przygotowywana dokumentacja wraz z organizacją ruchu. Wybór wykonawcy nastąpił w tym roku. Po oddaniu drogi do użytku potrzebne są kolejne parunki i dalsza organizacja ruchu. **MAL**

CO SIĘ WYDARZYŁO W KALINOWEJ? OPIS SYTUACJI

Wydarzenia z początku roku szkolnego w kalinowskiej podstawówce skupiły uwagę wielu osób, choć nie są do końca zrozumiałe. Stąd lakoniczny opis tych kilku wrześniowych dni. Burmistrz Błazek przyznaje, że nie ustrzegł się błędów, ale i popełnił je wojewoda łódzki. Dlatego zamiast podejmować arbitralne, ale jednak administracyjne decyzje powinno się

pozostać na ustalenia sądu. Wówczas byłoby jasne, która ze stron przekroczyła prawo, albo inaczej działała zgodnie z przepisami. Kluczowe jest bowiem pytanie: Można czy też nie dyrektora, który wygrał konkurs powołać na rok, a nie na całą kadencję?

1. Ogłoszenie konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Kalinowej – 6 czerwca 2016 rok.
2. Ogłoszenie wyników konkursu – 27 czerwca 2016 rok.
3. Zarządzenie burmistrza dotyczące powierzenia Pani Małgorzacie Bodzioch stanowiska dyrektora szkoły na okres jednego roku – 13 lipca 2016 rok.
4. Odwołanie zainteresowanej w sprawie powierzenia stanowiska na okres jednego roku do wojewody łódzkiego przez ZNP.
5. Rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody uchylające zarządzenie burmistrza - 10 sierpnia 2016 rok.
6. Skarga na postanowienie wojewody uchylające zarządzenie burmistrza do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – 29 sierpnia 2016 rok.
7. Złożenie Pani Małgorzacie Bodzioch propozycji przyjęcia powierzenia p.o. dyrektora szkoły na okres jednego roku do rozstrzygnięcia sporu w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym – 30 sierpnia 2016 rok.
8. Odmowa przyjęcia p.o. dyrektora przez Panią Małgorzatę Bodzioch – 31 sierpnia 2016 rok.
9. Złożenie Pani Elżbiecie Radojewskiej propozycji powierzenia jej stanowiska p.o. dyrektora szkoły na okres jednego roku do rozstrzygnięcia sporu w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym – 30 sierpnia 2016 rok.
10. Odmowa Pani Elżbiecie Radojewskiej przyjęcia p.o. dyrektora - 31 sierpnia 2016 rok.
11. Zarządzenie burmistrza o powierzeniu Pani Elżbiecie Radojewskiej jako osobie najbardziej przygotowanej i pełniącej od 2010 roku funkcję społecznego dyrektora stanowiska p.o. dyrektora szkoły na okres jednego roku - 31 sierpnia 2016 rok..
12. Rozpoczęcie przez burmistrza roku szkolnego 2016/2017 z poinformowaniem rodziców, nauczycieli o zaistniałej sytuacji – 1 września 2016 rok.
13. Kategorieczna odmowa Pani Elżbiecie Radojewskiej sprawowania funkcji p.o. dyrektora szkoły – 1 września 2016 rok.
14. Poinformowanie Pani Elżbiecie Radojewskiej, że mimo braku zainteresowania stanowiskiem jest związana zarządzeniem burmistrza i choć nie chce, pełni w/w funkcję - 1 września 2016 rok.
15. Złożenie ustnie propozycji nauczycielom Szkoły Podstawowej w Kalinowej przyjęcia przez kogoś z nich p.o. dyrektora szkoły – 1 września 2016 rok.
16. Poinformowanie Pani Małgorzaty Świątek – Słoniny, dyrektora delegatury Kuratorium Oświaty w Sieradzu o sytuacji organizacyjnej w szkole – 1 września 2016 rok.
17. Burmistrz udaje się do Łodzi i przedstawia trudną sytuację organizacyjną w szkole w Kalinowej Łódzkiemu Kuratorowi Oświaty Grzegorzowi Wierzchowskiemu – 2 września 2016 rok.

18. Kontrola kuratorska w szkole w Kalinowej dotycząca prawidłowości i zasadności powierzenia obowiązków dyrektora szkoły.
19. Z powodu rezygnacji Pani Elżbiecie Radojewskiej burmistrz na piśmie i indywidualnie, ale wszystkim nauczycielom ze szkoły w Kalinowej proponuje przyjęcie powierzenia p.o. dyrektora szkoły – 2 września 2016 rok z 3-dniowym terminem na odpowiedź.
20. Burmistrz na spotkaniu w Urzędzie Gminy i Miasta w Błazkach informuje Pana Ireneusza Krześnickiego, dyrektora Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontroli Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego i Panią Małgorzatę Świątek-Słoninę, dyrektora delegatury Kuratorium Oświaty w Sieradzu o trudnej sytuacji organizacyjnej w szkole – 5 września 2016 rok.
21. Kuratorium Oświaty w Łodzi Delegatura w Sieradzu przysłała zalecenia, w których proponuje powierzenie pełnienia obowiązków innemu nauczycielowi tej szkoły - 5 września 2016 rok.
22. Burmistrz prosi Kuratorium Oświaty w Łodzi Delegatura w Sieradzu o przeprowadzenie kontroli w zakresie wypełniania obowiązków przez nauczycieli i p.o. dyrektora – 5 września 2016 rok.
23. Do Urzędu Gminy i Miasta w Błazkach wpływa faxem zwolnienie lekarskie Pani Elżbiecie Radojewskiej p.o. dyrektora szkoły – 6 września 2016 rok.
24. Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Kalinowej odmawiają przyjęcia propozycji pełnienia obowiązków dyrektora – 6 września 2016 rok.
25. Poinformowanie wojewody łódzkiego o „klinca prawnym” - 6 września 2016 rok.
26. Zwrócenie się z prośbą do wojewody łódzkiego o pilne spotkanie w celu rozwiązania problemu organizacyjnego w szkole – 6 września 2016 rok.
27. Wojewoda łódzki odmawia spotkania i wzywa burmistrza do powołania dyrektora.
28. Burmistrz informuje wojewodę łódzkiego, że nie zgadza się z jego zarzutami, ale w trosce o dobro i bezpieczeństwo dzieci powoła Panią Małgorzatę Bodzioch na dyrektora szkoły – 6 września 2016 rok.
29. Burmistrz występuje do Kuratorium Oświaty w Łodzi o wydanie opinii w sprawie zamiaru odwołania p.o. dyrektora Pani Elżbiecie Radojewskiej bez wypowiedzenia. Kurator przesyła pozytywną opinię – 6 września 2016 rok.
30. Burmistrz wydaje zarządzenie o odwołaniu Pani Elżbiecie Radojewskiej z kierowniczego stanowiska – 6 września 2016 rok.
31. Burmistrz wydaje zarządzenie w sprawie powierzenia Pani Małgorzacie Bodzioch stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej w Kalinowej na 5 lat.

Taki piękny jubileusz

Liceum Ogólnokształcące im. Wojska Polskiego w Błazskach fetowało jubileusz. Na 60-lecie przybyło ponad 200 absolwentów. Stawili się nauczyciele, dyrektorzy i przedstawiciele samorządów regionu.



Okładkę broszury poświęconej liceum zdobi obraz namalowany przez Józefa Banasiewicza

Pod mszy świętej odprawionej w błazkowskim kościele młodzież złożyła kwiaty pod pomnikami: Bohaterom Tej Ziemi i Pamięci 96 ofiar zmarłych tragicznie w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem oraz przy tablicy poświęconej pierwszemu dyrektorowi liceum Józefowi Pilińskiemu. Licealiści przygotowali sentymalny koncert i prezentację pokazującą przeszłość szkoły. Zatańczyli poloneza. Były przemówienia, kwiaty i wspomnienia. Absolwenci przygotowali pamiątkową broszurę omawiającą ostatnią dekadę działalności szkoły.

Podczas jubileuszu życzenia zgromadzonym złożył Karol Rajewski, burmistrz Błazek, który również jest absolwentem błazkowskiego liceum. Na uroczystości obecny był Mariusz Bądzior, starosta sieradzki, Piotr Świdorski, sekretarz powiatu, a samorząd województwa reprezentowała Jolanta Zięba-Gzik, członek Zarządu Województwa Łódzkiego.

– Jubileusz był radosnym i jednocześnie wzruszającym spotkaniem, co było widać na twarzach uczestników – mówi Jadwiga Napieralska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Błazkach i jednocześnie absolwentka liceum. – Dzięki staraniom wielu osób doszliśmy do tego wspaniałego święta, podczas którego historia spotkała się z teraźniejszością.

W błazkowskim liceum wykształciło się kilka tysięcy absolwentów. To oni zapisali piękną kartę szkoły. Pierwsza klasa liczyła 44 uczniów. Liceum zostało powołane zarządzeniem ministra oświaty w 1956 roku. Wtedy też doszło do przekształcenia błazkowskiej podstawówki w Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Błazkach.

Wraz z powstaniem liceum zaczął działać Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który zdecydował o wzniesieniu nowego gmachu. Na jego czele stanęli Józef Piliński, dyrektor szkoły i Kazimierz Marszałek, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego. Społeczeństwo Błazek i okolic zebrało 13.118 złotych na budowę liceum. Komitet wystąpił do władz miasta o przyznanie szkole działki, co stało się rok później. 23 czerwca 1960 roku został wmurowany akt erekcyjny. Tego samego roku pierwsi maturzyści otrzymali świadectwa dojrzałości. Budowa szkoły zajęła 2 lata - gmach został oddany do użytku 3 września 1962 roku, czyli w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Było wówczas 6 klas licealnych. We wrześniu 1963 roku błazkowskie liceum wystąpiło do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego o nadanie imienia Wojska Polskiego. Kuratorium



Licealiści zatańczyli poloneza

z m i e - niło patro-
na na Ludowe Wojsko Polskie, co trwało do 1994 roku, gdy powróciła pierwotnie proponowana nazwa.

Podział podstawówki i liceum na odrębne placówki nastąpił we wrześniu 1966 roku. Dwa lata później liceum otrzymało własny sztandar, co też się stało za sprawą społeczników. Od września 2002 roku, po reformie oświaty, liceum jest 3-letnie. W 2008 roku przeszło kolejne przekształcenie i zaczęło funkcjonować jako Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Błazkach. W jego skład wchodzi: liceum ogólnokształcące, technikum i zasadnicza szkoła zawodowa. **BIS**



Goście i absolwenci w drodze z kościoła do liceum

LEKARKA I OFICER Z BŁAZKOWSKIEGO LICEUM



Anna i Zbigniew Rosiakowie są absolwentami błazkowskiego liceum, a prywatnie małżeństwem. Mieszkają w Łasku.

Anna Kieremkampt-Rosiak jest lekarzem okulisty. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Wojska Polskiego w Błazkach w 1981 roku, po czym studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Me-

dycznej w Łodzi. Ma specjalizację I i II stopnia z okulistyki. Ponadto ukończyła liczne kursy i szkolenia uzupełniające z okulistyki dziecięcej, jaskry, leczenia zezów i soczewek kontaktowych. Po studiach odbyła staże specjalizacyjne w Klinice Okulistycznej Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi. Od 1994 roku prowadzi prywatny gabinet okulistyczny. Interesuje się literaturą podróżniczą i współczesną, ogrodnictwem, kuchnią polską, a także turystyką.

Zbigniew Rosiak – pułkownik, zawodowy żołnierz. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Wojska Polskiego w Błazkach w 1981 roku studiował na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie – kierunek eksploatacja samolotów i śmigłowców, otrzymując tytuł magistra inżyniera. W 1999 roku ukończył policealne studium optyczne, a w 2000 roku studia

podyplomowe na Uniwersytecie Łódzkim z dziedziny zarządzania personelem. Pułkownik Rosiak od 1986 roku jest związany z jednostką wojskową w Łasku, gdzie przeszedł wiele szczebli, kończąc jako zastępca dowódcy 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku. Od października 2015 roku pracuje na stanowisku Szefa Zespołu Koordynacyjnego CAI (Cooperative Airspace Initiative) w Centrum Operacji Powietrznych-Dowództwo Komponentu Powietrznego Warszawa. Zainteresowania pułkownika to lotnictwo, turystyka, sport (tenis ziemny, pływanie), polityka i aktualne problemy świata.

Państwo Rosiakowie są rodzicami czwórki dzieci: córka Magdalena – nauczyciel, córka Alina – optometrysta, syn Dominik – informatyk, syn Jakub – student Politechniki Wrocławskiej oraz trójki wnuków. **JN**

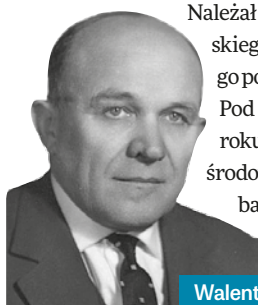
Bracia. Walenty i Jan. Co ich łączy poza bliskim pokrewieństwem? Ukończyli chemię na Politechnice Lwowskiej. Okazali się niepospolitymi ludźmi. Najciekawsze jest to, że obaj pochodzą z małej miejscowości Grzymaczew w gminie Błaszki. Tutaj się urodzili w rodzinie chłopskiej jako synowie Marcina Nowackiego i Józefy z Łyczków.

Jan Nowacki zasłynął jako twórca preparatu wspomagającego leczenie nowotworów o nazwie Novit. Natomiast Walenty Nowacki, o którym opowiemy, był pilotem samolotowym i balonowym. Stały przed nim otworem zawody o Puchar Gordona Bennetta. Start został wyznaczony na 3 września 1939 roku we Lwowie. Najazd Niemców na Polskę 1 września uniemożliwił zorganizowanie zawodów.

Inżynier Walenty Nowacki jest jednym z bohaterów wystawy „Sieradzkie Orły” ze zbiorów Jana Pietrzaka, historyka regionalisty. Ekspozycję w Muzeum Okręgowym w Sieradzu można oglądać do 23 października. Autor prezentuje związki Ziemi Sieradzkiej z lotnictwem, poczynając od jego pionierów, wybitnych konstruktorów, a kończąc na asach polskiego lotnictwa. W tym ekskluzywnym gronie Walenty Nowacki znalazł się nie bez przyczyny. W maju 1957 roku dokonał, pierwszego po wojnie, polskiego lotu balonem wolnym „Syrena”, a w następnym roku zwyciężył podczas I Krajowych Zawodów Balonów Wolnych w Poznaniu.

Walenty Nowacki w latach międzywojnia był zatrudniony w Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie. Jednocześnie uprawiał sporty lotnicze. Od 1947 r. zamieszkał w Warszawie.

Należał do odnowicieli polskiego sportu balonowego po II wojnie światowej. Pod koniec lutego 1957 roku, dzięki zabiegom środowiska stołecznych baloniarzy powołano Sekcję Balonową



Walenty Nowacki



Pod grzymaczewskim niebem

Aeroklubu Warszawskiego, a kierownikiem został Nowacki. W 1964 roku wyemigrował z Polski i zamieszkał w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował jako chemik.

Warto jeszcze przytoczyć fragment wspomnień „Wśród polskich pól przed laty” Marii Grodzickiej, dziedziczki Wrzacej, która zapamiętała wyczyn Walentego Nowackiego.

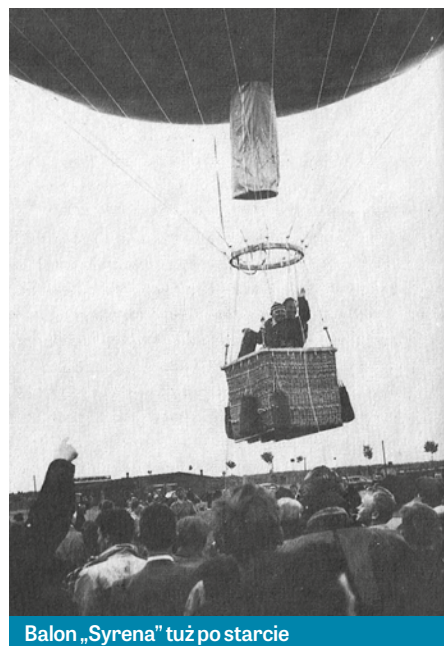
„W pierwszą niedzielę wakacji zapręgły sobie konia do bryczuszki (m.in. córki dziedziczki z Wrzacej) i pojechały rano w czwórkę do kościoła w Wojkowie na Mszę świętą. Nad ich głowami przeleciał samolot, rzadki gość w naszych terenach, na naszym prowincjonalnym niebie. Gdy po godzinie wychodziły z kościoła, poinformowano je hałaśliwie, że samolot rozbił się w osadzie blisko Wojkowa, że są ranni, a może zabici. Nie namyślając się długo wskoczyły do bryczuszki i popędziły na miejsce katastrofy. Samolot leżał na polu jak rozbite ptaszysko. Załoga była w chacie Nowackich. Zabitych na szczęście nie było, ale trzech młodych mężczyzn obłożonych zimnymi kompresami leżało na siennikach. Dwóch z nich było tylko lekko uszkodzonych i już odzyskało przytomność, trzeci jęczał boleśnie i ruszać się nie mógł. Okazało się, że to młody Nowacki, syn gospodarzy, którego nazwisko było nam wszystkim znane. Lecieli do Paryża państwowym samolotem. Syn zapragnął zrobić rodzicom niespodziankę okrążając z góry ich chatę, więc lecąc szlakiem Kalisz - Ostrów Wielkopolski nieco skręcili z drogi do Wojkowa. Nastąpiła nie-

spodziewana katastrofa, kraksa maszyny, samolot runął tuż koło domu rodzinnego, na szczęście z małej wysokości”.

Do katastrofy z udziałem Walentego Nowackiego doszło w czerwcu 1939 roku. Na szczęście skończyło się na drobnych potłuczeniach niefortunnnych lotników. Dwóch z nich zabrał jeszcze tego samego dnia przybyły z Warszawy samolot sanitarny.

BOŻENA BILSKA-SMUŚ

FOTO Z ARCHIWUM JANA PIETRZAKA



Balon „Syrena” tuż po starcie

DEPOZYT PILOTA JUŻ W SIERADZKIM MUZEUM

Depozyt podporucznika pilota Pawła Łuczynskiego odnaleziony na polu Pawła Popłonikowskiego, wnuka Franciszka z Wrzacej, zgodnie z zapowiedzią, po konserwacji trafił do sieradzkiego muzeum i stał się częścią jego ekspozycji. Broń osobista, mapnik i pas oficera, absolwenta dęblińskiej „Szkoły Orłąt” zostały odkopane w marcu tego roku. Przedmioty przeleżały w ziemi 77 lat.

Paweł Łuczynski był pilotem wysokiej klasy, który już w pierwszych dniach września 1939 roku zdążył stracić dwa niemieckie bombowce. Za kampanię wrześniową został odznaczony orderem Virtuti Militari.

Podporucznik Łuczynski przez II wojnę przebywał w obozie jenieckim w Niemczech. Po odzyskaniu wolności pozostał w amerykańskiej strefie okupacyjnej. W 1946 roku rozpoczął żołnierską służbę w Brygadzie Świętokrzyskiej na terenie Niemiec. Wówczas przyjął pseudonim Longin, który stał się jego nazwiskiem. W 1949 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował jako fotograf w „Tribune Bismark”. Gdy zamieszkał w 1953 roku w Niagara Falls założył studio fotograficzne. Z rodziną Popłonikowskich spotkał się tylko raz. Potem przysyłał świąteczne kartki. Do późnego wieku latał swoim ultralekkim samolotem. Zmarł w 2007 roku.

BIS





Kolorowe Błaszki

Błaszki mają swoje noce. Zorganizowane po raz drugi przyciągnęły kilka tysięcy osób. Błaszkiwskie Noce rozpoczęły się plenerem malarstwowym. 26 sierpnia ruszył II Armagedon w Wojkowie. W 8-kilometrowym biegu z ekstremalnymi przeszkodami wzięło udział prawie 200 zawodników z całego kraju. Piknik rodzinny trwał 27 i 28 sierpnia w parku przy placu Niepodległości. Biesiadowanie połączone z regionalnymi potrawami przygotowanymi przez stowarzyszenia skupione w Aktywnej Gminie Błaszki, bogatą ofertą dla dzieci i muzyką płynącą ze sceny spowodowało, że uczestnicy świetnie się bawili.

Były też wycieczki autokarowe „Szlakiem dworców szlacheckich” pod egidą Polskiego Towarzy-

stwa Turystyczno-Krajoznawczego i rajd pieszy „U Źródeł” prowadzony przez 44. Błaszkiwską Drużynę Harcerską „Parasol”. Harcerze zorganizowali również Festiwal Barw, czyli bitwę kolorowym proszkiem Holi. Charytatywnie oddawano krew w ramach akcji „Krew za fotel burmistrza”. Po ofiarowaniu życiodajnego płynu każdy krwiodawca mógł zasiąść w fotelu burmistrza Błaszek.

Podczas Błaszkiwskich Nocy zadebiutowała Trojanjanka. Recepturę cukierniczego przysmaku opracowali właściciele Piekarni Rzemieślniczej w Gruszczykach.

W Błaszkiwskich Nocach uczestniczyły największe przedsiębiorstwa z terenu gminy. Swoje stoisko miał AGROSAD, gdzie można było skosztować pro-

mocnego ziemniaka w sosie. Z kolei firma WYRĘBSKI zachęcała aktualnymi ofertami pracy, proponując złożenie aplikacji do wybudowanego, jednego z najnowocześniejszych zakładów przetwórstwa mięsnego w Polsce.

Był też akcent dożynkowy. Podziękowania za plony złożył burmistrz Błaszek z radnymi podczas niedzielnego nabożeństwa w kościele pw. św. Anny w Błaszkiwach. Po mszy radni częstowali chlebem z tegorocznych zbiorów.

Błaszkiwskie Noce są wydarzeniem integrującym miejscową społeczność i promującym gminę. Patronat honorowy miał marszałek województwa łódzkiego i starosta sieradzki.





Noce 2016



Plener malarski „Szlakiem dworców szlacheckich” został zorganizowany przez Urząd Gminy i Miasta Błaszki już po raz drugi. Podobnie jak w poprzednim roku był zwiastunem Błaszczowskich Nocy.

Dzielili się sztuką

Na plener przyjechali artyści plastycy z Mazowsza: Ewa Dworzańska, Barbara Kowalska, Maryla Beniger, Ewa J. Buczyńska, Leszek Gapski i Marek Strójwąg. Uczestniczyli też miejscowi twórcy: Józef Banasiewicz, Krzysztof Czarnek, Sylwia Garncarek i Aleksander Garncarek. Malarze odwiedzili dwory w Adamkach, Kocioł-

W bibliotece znajdującej się w Łażni przeprowadzili warsztaty malarskie. Skorzystało z nich prawie 40 młodych ludzi z miasta i gminy Błaszki. Dzieci i młodzież pod kierunkiem profesjonalistów malowała akwarelami i pastelami. Powstało wiele ciekawych prac. Z kolei podczas Błaszczowskich Nocy warsztaty dla najmłodszych przygotowali twórcy z gminy Błaszki uczestniczący w plenerze.

Zwieńczeniem pobytu artystów był wernisaż w błaszczowskiej księżnicy. Wówczas zostały zaprezentowane obrazy powstałe podczas pleneru. Na wystawionych pracach artyści namalowali dwory, do których dotarli, choć nie brakowało też pejzaży, martwej natury i kościoła pw. św. Anny w Błaszczach. Na płótnie pokazana została też XIX-wieczna oficyna dworska z Wrzącej, która obecnie znajduje się w Sieradzu i pełni rolę restauracji znanej jako Dworek Modrzewiowy. Obrazy można było oglądać przez cały wrzesień.

– Wszystkie dwory, które zobaczyliśmy są piękne. Jednocześnie podkreślają urok miejsc, w których się znajdują – sumuje Ewa Dworzańska, kurator pleneru. – Żyjemy nie tylko po to, by



Marek Strójwąg szkicuje na plaku przed Błaszczowską Księżniczką



Józef Banasiewicz i Aleksander Garncarek podczas wspólnego malowania

malować, ale dzielić się sztuką. Cieszymy się, gdy mamy odbiorców.

Wszyscy plastycy zarówno przyjezdni, jak i miejscowi uczestniczyli w Błaszczowskich Nocach. Dla nich przeznaczony był jeden z namiotów. Tutaj wystawili swoje prace, które zainteresowani mogli nie tylko obejrzeć, ale i nabyć. BIS



Wernisaż poplenerowy w bibliotece

kach, Domaniewie, Kalinowej, Kobylnikach, Sędzimirowicach, Równiej, Jasionnej, Wrzącej, Żeliszawiu i Brończynie. Uczestniczyli w konferencji prasowej, która odbyła na placu przed Błaszczowską Księżniczką. Tutaj też przez kilka godzin malowali.



Właścicielki dworu w Równiej przy obrazie przedstawiającym budynek



Warsztaty w bibliotece cieszyły się dużym zainteresowaniem

Dom kultury jak nowy

To nie było pudrowanie budynku Centrum Kultury w Błaszach. Nim gmach odsonił się w szaro – białej tonacji zewnętrzna elewacja przeszła gruntowny remont. Tak samo stało się z salą widowiskową.

Modernizacja domu kultury trwała w czasie wakacji. Z tego powodu nie było zajęć, ale za to teraz dzieci i młodzież mogą ćwiczyć komfortowo. Także dorośli mieszkańcy miasta i gminy spotykają się w lepszych warunkach.

Zapewnia to wyremontowana sala widowiskowa, gdzie ściany zostały pomalowane i wymienione uszkodzone kasetony w suficie, który zyskał dodatkową izolację cieplną oraz przeciwdźwiękową. Jest nowe oświetlenie i przebudowana wentylacja. Jednak najważniejszą zmianą w tym pomieszczeniu jest przykrycie podłogowych płytek parkietem, co uczyniło salę bezpieczną i nadało jej sceniczne ciepło.

Na zewnątrz została pomalowana i naprawiona elewacja budynku, po wcześniejszym zeskrobaniu starej farby i uzupełnieniu ubytków w tynkach. Szaro – biała kolorystyka murów jest uniwersalna.

– Budynek został nie tylko ocieplony i zyskał na estetyce – sumuje Arkadiusz Kiełbasa, dyrektor Centrum Kultury w Błaszach. – Przede wszystkim zależało nam na stworzeniu bezpiecznych warunków do prowadzenia zajęć tanecznych i rytmicznych. Stąd gruntowna przebudowa sali widowiskowej i zastąpienie parkietem płytek,

które z pewnością nie pozwalały bezpiecznie i wygodnie ćwiczyć. Mamy nowe meble i kotary, które umożliwiają zaciemnienie sali i prowadzenie o każdej porze dnia różnych form artystycznych. Wreszcie da się stworzyć odpowiedni klimat, co przy poprzednim wnętrzu nie było możliwe.

Opisane zmiany kończą pierwszy etap modernizacji domu kultury. Następnym będzie zagospodarowanie terenu przed budynkiem, dla którego jest przygotowywana dokumentacja. Pojawiają się stanowiska multimedialne, przyjemne alejki. Głównie z myślą o rodzicach, dziadkach, którzy przyprawdzają swoje pociechy i teraz czekają na korytarzach aż dzieci skończą zajęcia. Zatem ciepłe dni będą mogli spędzać przed domem kultury, a zimą w kawiarence, która też powstanie.

Już teraz gmach Centrum Kultury w Błaszach, który znajduje się przy drodze krajowej nr 12 dobrze się prezentuje. Zyska jeszcze wielkoformatowe podświetlane litery. Od wewnętrznej strony na budynku pojawił się gigantyczny baner, który świetnie eksponuje dom kultury. **MODESTA**



Elewacja domu kultury przed remontem



Baner ma 12 metrów wysokości

WESOŁE WAKACJE W BIBLIOTECE – TAKIE BYŁO LATO W MIEŚCIE

Lipcowe dni dzieci mogły wypełnić twórczą i przyjemną zabawą w błaszowskiej księżnicy. Podczas letniej akcji zajęcia prowadzone były pod hasłem „Wesołe wakacje w bibliotece”. Spotkania odbywały się w każdą środę.

Najmłodszy uczestniczyli w zajęciach literackich, plastycznych, ruchowych, grach edukacyjnych i głośnym czytaniu. Dzieci rozwiązywały zagadki, rebusy, krzyżówki, kalambury i przede wszystkim wspaniale się bawiły. Spotkania dostarczyły im dużo pozytywnych wrażeń i przydatnej wiedzy.

Celem tegorocznych zajęć była promocja literatury dla dzieci i młodzieży, rozbudzenie kreatywnego myślenia, a także uświadomienie, że biblioteka to nie tylko miejsce, gdzie można wypożyczyć książki, ale także spotkać rówieśników i ciekawie spędzić czas. Dzięki zabawom przygotowanym specjalnie dla uczestników o różnorodnych zainteresowaniach. Na zakończenie wakacji w bibliotece wszystkie dzieci biorące udział w zajęciach otrzymały upominki w postaci książeczek i okolicznościowe dyplomy. **JUSTYNA WOLSKA**



Wakacje w bibliotece przyciągały najmłodszych

ZAPRASZA
DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACHGRUPA TAŃCA
NOWOCZESNEGO

Zajęcia taneczne dla dzieci od 6 roku życia łączące różne techniki tańca: taniec współczesny, moderna, jazz czasem taniec ludowy z podstawą techniki klasycznej. Poza techniką tańca dzieci i młodzież uczy się m. in. dyscypliny, pracy w grupie, koordynacji ruchowej, cierpliwości, specyfiki „bycia na scenie”.

Najważniejsze jest, aby wszyscy czerpali z zajęć indywidualną satysfakcję i dobrze się bawili.

Wtorek godz. 15.00 – 18.00
Czwartek godz. 15.00 – 18.00

Zapisy:
tel. 513 089 561

STUDIO
WOKALNE

Studio piosenki i interpretacji skierowane jest do osób, które zawsze lubiły śpiewać, ale nigdy wcześniej nie miały możliwości rozwijania swojego talentu.

Lekcje przeznaczone są dla amatorów, jak również dla osób zaawansowanych.

Piątek godz. 12.30 – 20.30
Sobota godz. 8.00 – 20.00

Zapisy:
tel. 726 076 913

RYTMIKA



Rytmika na etapie przedszkolnym i wczesnoszkolnym ma na celu wspomaganie ogólnego rozwoju dzieci. Jej podstawowym zadaniem jest wprowadzić dzieci w świat muzyki poprzez zabawę.

Zajęcia są skierowane do dzieci w wieku od 4 do 8 lat.

Środa 17.00 – 17.45 – grupa młodszą
Środa 18.00 – 18.45 – grupa starsza

Zapisy:
tel. 693 888 528

PRACOWNIA
PLASTYCZNA

Zajęcia plastyczne obejmują działania plastyczne takie jak: malarstwo, rysunek, rzeźbę, ceramikę. Dodatkowo proponujemy warsztaty łączące wiele technik m.in. dekorowanie przedmiotów użytkowych, mebli, wykonywanie masek, przedmiotów użytkowych, ozdób biżuterii, grafiki.

Zajęcia mają również charakter kursu przygotowującego do liceum plastycznego i na studia z rysunku i malarstwa.

Sobota godz. 10.00 – 12.00

Zapisy:
tel. 781 315 586

PRACOWNIA GRY
NA GITARZE
I KLAWISZACH

Zajęcia są przeznaczone dla osób w każdym wieku, które pragną realizować swoje marzenia i rozwijać pasję.

Zapraszamy do naszej pracowni muzycznej gdzie nauczymy cię grać na gitarze klasycznej, akustycznej, elektrycznej, basowej oraz instrumentach klawiszowych.

Poniedziałek godz. 19.00 – 20.00
Wtorek godz. 19.00 – 20.00
Sobota godz. 9.00 – 20.00

Zapisy:
tel. 515 141 079

FITNESS
DANCE

Zajęcia ogólnorozwojowe, których celem jest wysmuklenie ciała oraz poprawienie wydolności organizmu. Ćwiczenia mają na celu ujędrnienie całego ciała oraz spalenie nadmiaru tkanki tłuszczowej.

Trening składa się z dwóch części. Pierwsza z nich obejmuje choreografię, druga zaś stanowi trening wzmacniający, ukierunkowany na wszystkie grupy mięśniowe.

Poniedziałek godz. 18.00 – 20.00
Czwartek godz. 18.00 – 20.00
Sobota godz. 18.00 – 19.00

Zapisy:
tel. 693 409 224

MIEJSKA ORKIESTRA DĘTA



Masz min. 9 lat, talent muzyczny i chęć przeżycia muzycznej przygody? Jeśli tak, to zapraszamy na zajęcia Miejskiej Orkiestry Dętej której celem jest rozwijanie i zaspakajanie potrzeb muzycznych, upowszechnianie muzyki, rozwój kultury, pozyskiwanie i przygotowanie społeczeństwa do aktywnego uczestnictwa w kulturze oraz współtworzenie jej wartości.

Poniedziałek: godz. 10.00 – 18.00
Wtorek: godz. 10.00 – 18.00
Środa: godz. 10.00 – 18.00
Czwartek: godz. 10.00 – 18.00
Piątek: godz. 12.00 – 20.00

Zapisy:
tel. 695 926 070



Magdalena Owczarek, błaszkwianka, ukończyła logistykę na Uniwersytecie Łódzkim i podyplomowe studia rolnicze w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zajmuje się wychowaniem syna Franka, a w wolnych chwilach pisze wiersze o miejscowościach w gminie Błaszki. Opisała m.in. Wrzącą, Jasionną, Chrzanowice. Ostatnio powstał wiersz o Błaszkwowskich Nocach. Chętnie też czyta stare gazety, do których zagląda w bibliotekach.

– Historia powszechna mnie nigdy nie interesowała, ale regionu zawsze – przyznaje Magda Owczarek. – Wiem, że moje wiersze mają rymy proste, częstochowskie, ale są one po to, by się te wiersze lepiej czytało. A jest o czym pisać!

Imprezy w Błaszках się liczne odbywają, w ostatni weekend sierpnia tłumy przybywają. Na Błaszkwowskie Noce, co trzy dni trwają i mieszkańcom życie umilają.

W pierwszy dzień „Nocny Armagedon” w Wojkowie się odbywa,

na który wiele dziewcząt i chłopców przybywa.

Śmiałkowicie nie boją się przeszkód licznych, tu nie ma miejsca dla ludzi nieenergicznych.

Przez płoty trzeba skakać,

nawet w błocie zmuszonym jest się tarzać.

Na drugi dzień do błaszkwowskiego parku zabawę przenosimy

Wszystkim czym mamy gości przyjezdnych ugościć. Tu się nasze gospodynie wiejskie wystawiają, na przepyszne jadło zapraszają.

Zupy, kremy z chrzanem, a nawet z sarny kiełbasa, tych cudnych pyszności jest tu cała masa.

Tu naszych lokalnych produktów zasmakujemy i przy dobrej muzyce potańczymy.

Kapele podwórkowe wesoło grają,

a wieczorem prawdziwe gwiazdy koncert dają.

Wróżki, alchemicy, rycerze przybywają

i do wspólnej zabawy zapraszają!

Na imprezie tej nikt się nudzić nie będzie,

zapomnimy tu o życiowym pędzie.

Z okazji tego święta plener malarski się odbywa

i piękno gminy na obrazach się odkrywa.

Poprzez wycieczki po dworach poznać historię regionu możemy

i piękno błaszkwowskich okolic dostrzeżemy.

Dzieci kącik do zabawy tutaj znajdą,

gdzie ten plac zabaw będzie olbrzymią frajdą.

To tu balony dostaną, a twarz pomalują

i innych atrakcji pełno upolują.

Pierniki nawet udekorować mogą,

a z siana piękne ludziki stworzą.

Jest wtedy w Błaszках bajecznie,

więc zapraszamy wszystkich gości serdecznie.

Można wtedy oddać krew,

to jest zacy gest!!!

Żadna rzecz się nie powtarza



Beata Kuśmierczak z własnoręcznie zrobionym opakowaniem na prezent, które jest małym dziełem sztuki. Obok niepowtarzalne poduszki

Najbardziej lubi robić maskotki i obdarowywać nimi dzieci. Bo są spontaniczne i szczerze. Ma w swoich zbiorach breloczki, broszki, zaproszenia, poduszki, torebki, anioły, zakładki do książek, filcowe futerały na telefony komórkowe, szkolne worki z wyszytymi imionami, opakowania na prezenty, które też są z kawy. No i pieczone pyszne torty.

Właściwie umie zrobić każdą rzecz. Wszystko jest kolorowe i nigdy się nie powtarza.

Beata Kuśmierczak, sieradzanka, która od 20 lat mieszka w Błaszках. Mogła być pracownikiem administracyjnym – biurowym po ukończeniu technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sieradzu. Z mężem Piotrem zdecydowali inaczej. Zajął się wychowaniem córek: Karoliny i Weroniki, które są już nastolatkami, więc czasu ma teraz więcej.

– Nie podejrzewałam siebie o takie zdolności – uśmiecha się Beata Kuśmierczak. – Wcześniej nie umiałam nawet przyszyć guzika. Dopiero, gdy urodziła się siostrzenica Róża, to pomyślałam, że wykonam dla niej jakąś maskotkę. Zrobiłam misia. I od tego misia wszystko się zaczęło.

To było 4 lata temu. Od tego czasu Beata Kuśmierczak zdobyła sporo doświadczenia, ale nie zmieniło się jedno. Wciąż szyje ręcznie.



Zaproszenie na ślub

– Nie lubimy się z maszyną – przyznaje. – Mój ścieg ręczny jest lepszy od maszynowego i się nie pruje!

W tym roku pani Beata kończy 40 lat. Postanowiła zmienić swoje życie. Pragnie, aby dotychczasowa pasja stała się początkiem zawodowej aktywności. Dlatego postanowiła uruchomić działalność gospodarczą, założyć jednoosobową firmę w Błaszках. Nie wyprowadziłaby się stąd. Chwali swoje miejsce z domem i ogródkiem.



Beata Kuśmierczak miała wystawę w zduńskowolskim Ratuszu, jej maskotki zdobiją kalendarz firmy WOLA w Zduńskiej Woli.

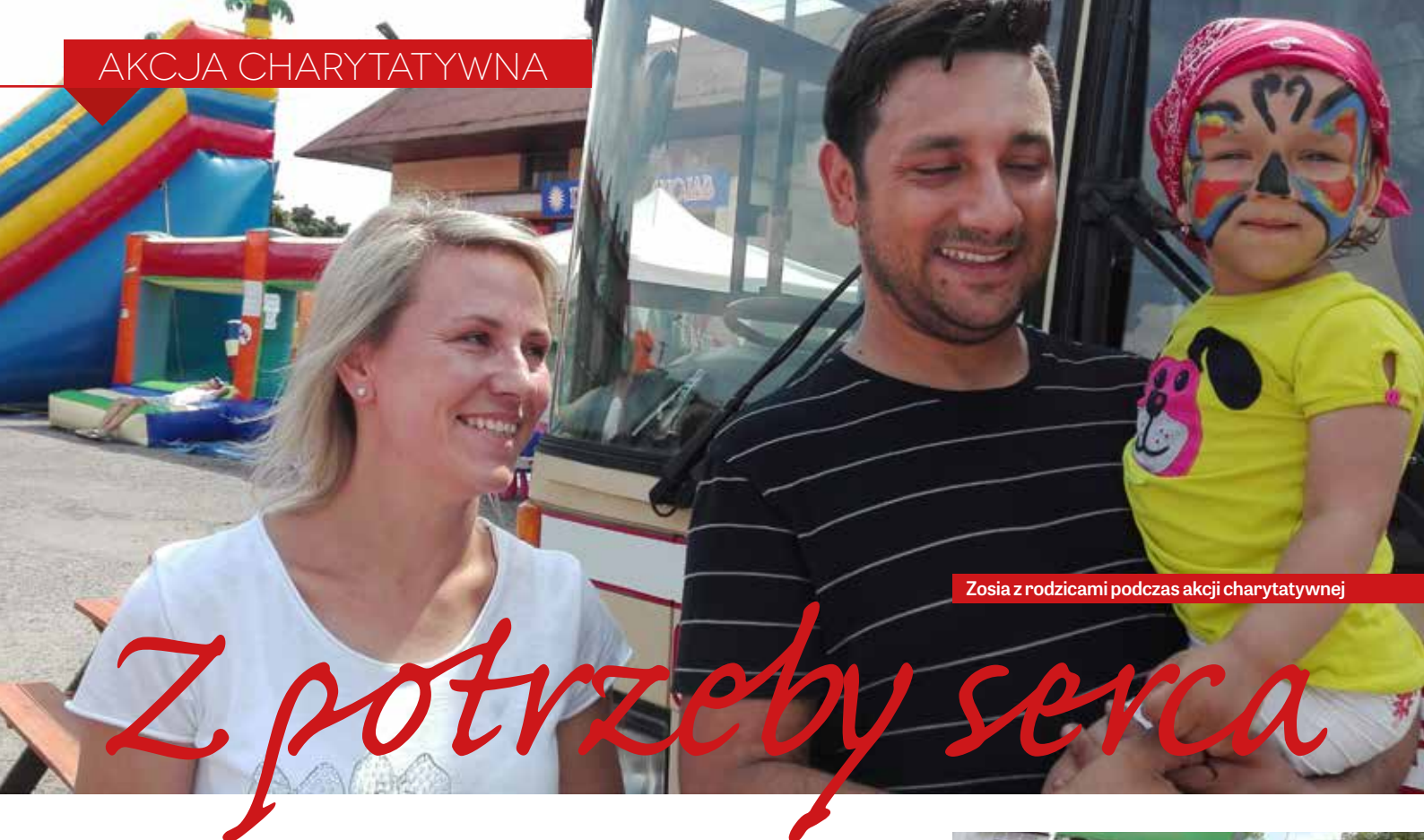
Swoje rękodzieło pokazywała na Jarmarku Powiatowym i na Jarmarku Adwentowym w Sieradzu. Czas zaprezentować się Błaszках. **BIS**



Futerały na telefony i podkładka pod kubek



Urokliwe breloczki



Zosia z rodzicami podczas akcji charytatywnej

Z potrzeby serca

„Tysiąc mil za jeden uśmiech” to akcja charytatywna zorganizowana na rzecz poważnie chorej, 3-letniej Zosi z gminy Błaszki. Zbiórka odbyła się na błaszkińskim rynku w odpust św. Anny. Cały dochód został przeznaczony na leczenie dziewczynki.



Michał Giejko rozpoczął akcję na rzecz Zosi

Nauczyciel Michał Giejko został przewodniczącym Komitetu Społecznego dla Zosi. Na co dzień jest sąsiadem Zosi i jej rodziców. – Widziałem, jak borykają się z ogromnymi problemami, więc postanowiłem pomóc. Spontanicznie. Z potrzeby serca. Zaraz się włączyło Przedszkole „Baśniowa Kraina” z radą rodziców i wiele różnych osób. Przyznam, że nie spodziewałem się takiego zaangażowania.



Zbiórka krwi cieszyła się powodzeniem

Tysiąc mil dla Zosi postanowił przejechać błaszkińszczyznin Marcin Salamon, który mieszka w Wielkiej Brytanii. W tym celu kupił angielską taksówkę. Także jego 8-letni syn Noe przejął się chorobą dziewczynki. Tata szykował do drogi samochód, a Noe piekł ciastka i sprzedawał sąsiadom. W ten sposób uzbierał aż 240 funtów i... 10 euro. To już było w drodze do kraju. Na jednym z postojów spotkali Holendrów i Noe opowiedział im o chorej Zosi. Wtedy dostał 10 euro.

Marcin Salamon postanowił włączyć się w akcję na rzecz Zosi w oryginalny sposób. Stąd pomysł z taksówką, na której nakleił angielską królową i rozpoczął charytatywny rajd. Przejechał 1.000 mil. Już w Błaszki burmistrz Karol Rajewski ze swojego wynagrodzenia zatankował bak angielskiej taksówki. Wylicytował też za 1.100 złotych koszulkę meczową Mariusza Stępińskiego, reprezentanta Polski w piłce nożnej na Euro 2016. Tym samym piłkarz również włączył się w akcję charytatywną dla chorej Zosi.

Podczas finału akcji każdy mógł się przejechać angielską taksówką i angielskim, piętrowym autobusem podstawionym przez firmę Pietrucha. Chętnych nie brakowało i datków też. Oba pojazdy na błaszkińskim rynku, a tym bardziej kursujące ulicami miasta były niezwykle widowiskiem. Ci, którzy chcieli w czasie akcji oddać krew dla Zosi mogli to zrobić dzięki łódzkiemu centrum krwiodawstwa. Harcerze z 44. Błaszkińskiej Drużyny Harcerskiej „Parasol” mało-



Marcin Salamon i syn Noe przy angielskiej taksówce na błaszkińskim rynku

wali dzieciom twarze, a Happy Kids zapewniło zjeżdżalnie i inne atrakcje dla najmłodszych. Akcję charytatywną wsparła Młodzieżowa Rada Doradczą, Centrum Kultury w Błaszki, Przedszkole Samorządowe „Baśniowa Kraina” w Błaszki, Tęczowe Przedszkole Niepubliczny Punkt Przedszkolny w Błaszki, firma Pietrucha i Polonia ze Stanów Zjednoczonych, którą zachęcił mieszkający tam błaszkińszczyznin Wiesław Krupczyński. Podczas akcji zebrano: 450 funtów, 10 euro, 500 dolarów i 4.738, 60 złotych.

MODESTA



Przejechać się angielskimi pojazdami, to gratka nie lada

OPOWIEDZIAŁA O TYM MIEJSCU



Wycieczkowicze w restaurowanym salonie owalnym dworu we Wrzącej

Podobnie jak w roku minionym podczas Błaszkwskich Nocy odbyły się dwie wycieczki autokarowe. Uczestnicy wyruszyli z Błaszek „Szlakiem dworów szlacheckich” znajdujących się na terenie gminy.

Zwiedzili dwory w Równiej, Wrzącej, Jasionnej i Kalinowej, gdzie również obejrzeni kościół. Nie była to jedyna świątynia na trasie. Turystów przyciągnął kościół w Wojkowie, Gruszczycach i pozostałości grodu obronnego w tej miejscowości.

Wycieczkowiczów oprowadzała Wiesława Sujecka, prezes sieradzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. – Jestem zafascynowana dworami w gminie Błaszki. Każdy z nich ma ciekawą przeszłość i niezwykłych ludzi, którzy ją tworzyli. Dużo mówiłam o dworze w Jasionnej, który ma niepowtarzalną bryłę zdobioną cebulastymi kopułami. Stąd wywodzi się nieżyjący już generał Michał Gutowski, świetny jeździec, olimpijczyk, żołnierz generała Maczka, trener kanadyjskiej kadry jeździeckiej. W latach 60. gościł we dworze Ary Szternfeld, bo budynek przeszedł remont i był bardzo reprezentacyjny.

Uczestnicy nie kryli zadowolenia z wypraw. Przyznawali, że nie posiadali zbyt wielu wiadomości o ziemiańskiej przeszłości gminy. Cieszyli

się, że postanowili tę wiedzę pogłębić, wybierając się na autokarowe wycieczki będącymi jedną z atrakcji Błaszkwskich Nocy. I umówili się na kolejną wyprawę za rok.

Do drugiej edycji Błaszkwskich Nocy włączyli się harcerze z 44. Błaszkwskiej Drużyny Harcerskiej „Parasol” i zorganizowali I Rajd Turystyczny „U Źródle”. Pieszka wyprawa była adresowana do miłośników zagadek i poszukiwaczy skarbów. Mieli znaleźć ukryte w terenie skrzynki, wykorzystując aplikację GPS lub Google Maps.

Rajd odbył się 28 sierpnia. Na uczestników, których było ponad 40, czekał w Błaszkach autokar, który ich przewiózł do Łubnej Jakusy, miejsca, w którym znajdują się kurhany sprzed 3500 lat. Tutaj został wyznaczony start 11 – kilometrowej trasy wiodącej do miejscowości Stok Polski, gdzie była meta. Dla piechurów zostało przygotowane ognisko z kielbaskami i nagrody. **BIS**

Harcerze na trasie musieli wykonać wiele zadań



MAPA DLA TURYSTÓW I MIEJSCOWYCH

Mają Błaszki, miasto i gmina, pierwszą mapę turystyczną. W dużej części została oparta na historycznym dziedzictwie gminy ze szczególnym uwzględnieniem kilkunastu dworów znajdujących

się na jej terenie. Stąd i nazwa publikacji „Szlakiem dworów szlacheckich”.

Mapa jest dwustronna, kolorowa ze zdjęciami, treścią topograficzną i turystyczną. Zostały zaznaczone szlaki rowerowe i piesze, a także proponowane trasy zwiedzania dworów szlacheckich przez miłośników jednośladów i amatorów samochodowych wycieczek. Publikacja zawiera opis gminy, legendę o powstaniu Błaszek i kwintesencję tego, co warto zobaczyć. Podane są krótkie informacje o dworach, kościołach i atrakcjach.

Wydawnictwo zamówił błaszkwski magistrat, decydując się na format B2 składany do wielkości 11,4 na 24 cm i w skali 1:35 000. Mapa została wykonana w 5.000 egzemplarzy i wersji elektronicznej.

RED.

W poprzednim wydaniu „Kuriera Błaszkwskiego” pokazaliśmy zdjęcia dworu i przylegającego do niego drzewa będącego pomnikiem przyrody. Zachęcaliśmy czytelników do rozpoznania tego miejsca i jego opisanie. Zdecydowała się na to Magda Owczarek, uczennica klasy VI Publicznej Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Jasionnej. Poniżej publikujemy nadesłany tekst, a Magdę zapraszamy do Centrum Kultury w Błaszach po odbiór nagrody.

Fotografia zaprezentowana na okładce 2 numeru „Kuriera Błaszkwskiego” przedstawia jeden z alkierzy we dworze w Jasionnej, nad którym widoczna jest kopuła pokryta drewnianym gontem. Na ścianie została wbudowana tablica erekcyjna w postaci dużego głazu, na której naniesiono nazwiska właścicieli, daty budowy i przebudowy dworu. Ścianę zdobi gzyms z piaskowca.

Ten piękny dwór otacza zabytkowy park, w którym można zobaczyć okazałe drzewa. Zdjęcie przedstawia widok parku od strony południowej. Na pierwszym planie znajduje się lipa drobnolistna, która jest jednym z wielu drzew pomnikowych, o czym świadczy tabliczka „Pomnik przyrody prawem chroniony”. Na drugim planie ilustracji, z prawej strony, rośnie okazały wiąz, który jest również pomnikiem przyrody.

Obecnie jestem uczennicą szkoły, która ma tutaj swoją siedzibę. Historię dworu poznałam na podstawie informacji pracowników naszej szkoły i mojej rodziny. Wiem, że właścicielami Jasionnej była rodzina Załuskowskich, a później Gutowskich. Naszą szkołę odwiedzał śp. gen. Michał Gutowski, kawalerzysta, ułan, miłośnik koni, wybitny jeździec. Za zasługi otrzymał order i odznaczenia. Podczas odwiedzin spotykał się z mieszkańcami i cieszył się, że to miejsce służy dzieciom oraz mieszkańcom wsi Jasionna-Niedoń.

Nasz piękny „dworek”, bo tak nazywamy to miejsce, licznie odwiedzają turyści z różnych stron Polski. Ostatnio uczestniczyłam w spotkaniu z grupą mieszkańców gminy Błaszki, która przybyła z panią przewodnik PTTK podczas Błaszkwskich Nocy.



Podczas Błaszkwskich Nocy mapa budziła zaciekawienie

Wydarzenia z okresu powstania styczniowego, owianego legendą patriotycznego zrywu Polaków przeciwko rosyjskiemu zaborcy spłotyły ze sobą losy dwóch braci. Byli proboszczami sąsiednich parafii Błazszki i Gruszczyce.

Wota i święte obrazy wymieniali na karabiny

Urodzili się w Michowie na ziemi lubelskiej jako synowie Jana Piskorskiego i Anny z Raczków. Starszy Tomasz został proboszczem błazszkowskim w 1852 roku i pełnił swoją funkcję aż 36 lat. Jednocześnie od 1853 do 1867 roku administrował parafią w Gruszczycach. Zmarł w Błazszkach w 1891 roku i został pochowany na tutejszym cmentarzu. Młodszy brat Florian był wikariuszem od 1863 roku, a po zakończonym administrowaniu ks. Tomasza Piskorskiego w 1867 roku otrzymał probostwo w Gruszczycach. Pomieszkiwał u brata w Błazszkach, z tej prostej przyczyny, że w Gruszczycach nie było plebanii. Za mieszkanie proboszczowi i wikariuszowi miał tu służyć jedynie stary drewniany domek, w którym mieściła się wcześniej kuźnia. Dopiero dzięki późniejszym staraniom ks. Floriana Piskorskiego budowy w Gruszczycach nowej plebanii wraz z zabudowaniami gospodarczymi podjął się Wilhelm Neugebauer, miejscowy dziedzic.

W czasie powstania styczniowego ks. Florian Piskorski przebywał w Błazszkach, Wojkowie i Gruszczycach. Zastępował w posłudze kapłańskiej księża, którzy poszli do powstania, współpracując z cywilnym naczelnikiem powiatu sieradzkiego, ks. Jasiewiczem, członkiem spisku antyrosyjskiego, jednocześnie wikariuszem przy sieradzkiej farze. W ramach swoich zadań, polegających na zaopatrzeniu walczących oddziałów, ks. Jasiewicz wydał ustne polecenie podległym dziekanowi sieradzkim parafiom złożenia srebrnych wotów i obrazów na rzecz powstańczego Rządu Narodowego. Gromadzone przez stulecia pamiątki władze powstańcze zabierały na potrzeby walczących wojsk bez spisywania żadnych pokwitowań. Księża zmuszeni byli trzymać sprawę w tajemnicy, a o wizycie rządowych emisariuszy zakazano mówić nawet na spowiedzi.

Parafia gruszczycka, kierowana formalnie przez braci Piskorskich, przeznaczyla na ten cel, poza wszystkimi wotami, także dwa cenne obrazy: Św. Walentego i Najświętszej Marii Panny oraz większość naczyń liturgicznych złotych i srebrnych. Nie była to pierwsza ofiara, jaką kościół w Gruszczycach złożył dla ratowania „Matki Ojczyzny”, ponieważ w 1830 roku w trakcie powstania listopadowego na rzecz walczących wojsk polskich proboszcz oddał wszystkie kielichy i złote kosztowności. Także złodzieje nie omijali dobrze uposażonych przez ofiarodawców kościołów. W 1753 roku świątynia w Gruszczy-

cach stała się ofiarą napadu rabunkowego, w czasie którego złodzieje skradli wota z obrazu Matki Boskiej i Św. Walentego. Ich łupem padło 26 sztuk wotów, w tym ofiary od Lassowskiej z Cieni i gromady Gruszczyce, sygnet od Pągowskich, srebrna sukienka i złocista korona od Konstancji Grodzickiej oraz srebrny Św. Walenty od Błęszyńskich ze Złoczewa.

Wiadomo, że wszystkie pozyskane przez ks. Jasiewicza fundusze zostały przeznaczone na zakup broni do powstania. W Sieradzu kupnem uzbrojenia dla oddziałów powstańczych zajmowała się rodzina Ammerów, spokrewniona z bankierami z Londynu. Złoto i srebro płynęło statkami do Anglii, karabiny miały przez Belgię i Prusy docierać do Królestwa Polskiego. W tym celu w 1863 roku lasy wojkowskie i brąszewickie często gościły komisarza wojennego powstania Józefa Oksińskiego, który stąd patrolował okolice Klonowej i Wieruszowa, gdzie miał tę broń przejmować od emisariuszy. Teren nadgraniczny był bez ustanku kontrolowany przez kozaków z Kalisza i Sieradza oraz artylerię z Warty.

Niestety, płynące przez „zieloną granicę” wojenne zaopatrzenie nierzadko było przejmowane przez pruskich żandarmów, albo wcale do powstańców nie docierało. Nie wiadomo nawet, czy w rzeczywistości zostało przez zachodnich kontrahentów do Polski wysłane. Trzeba też zaznaczyć, że słabo wyćwiczone oddziały powstańcze najczęściej po pierwszej potyczce ulegały rozwiązaniu, żołnierze zaś porzucali broń i chronili się w dworach, lesie lub we własnych

wioskach, uważając przy tym, aby nie zostać zadenuncjowanym przez licznych współmieszkańców, współpracujących z żandarmami carskimi. Także wielu dowódców powstańczych, przejmując dobra kościelne czy miejskie na rzecz powstania, nie zawsze przeznaczało je na słuszny cel. Wielu z nich spędziło część powstania w nie najtańszych hotelach i zajazdach lub u boku zamężnych ziemianek w oddalonych od głównych dróg dworach szlacheckich.

Kościół gruszczycki w powstaniu zubożał, opadł w ruinę, został ogołocony z wszelkich sprzętów i szat liturgicznych. Złoto i srebro zasiliło zachodnich bankierów, a powstańcy daremnie oczekiwali na karabiny. Proboszcz ks. Florian Piskorski stanął przed nie lada problemem, aby w dobie ogromnego zubożenia społeczeństwa i przy ograniczeniu ofiarności ziemiaństwa dotkniętego restrykcjami popowstaniowymi doprowadzić swoją świątynię do godnego stanu. Jednakowoż po powstaniu styczniowym ks. Florian dość szybko odnowił kościół, wyposażył go w nowe sprzęty, sprowadził nowe ornaty, pokrył kościół blachą cynkową, zakupił wreszcie siedem nowych obrazów, jeden stary zaś poddał gruntownej renowacji. Sposób, w jaki zdobył fundusze na remont świątyni dla wielu pozostał tajemnicą, co dawało powody do narodzin wszelakich plotek i niedomówień. Jego następcy wyrażali jednak głęboką wdzięczność i podziw dla niezwykle przedsiębiorczego proboszcza, który jako wzór troski o podległą sobie świątynię przyjął starszego brata.

MAREK KRÓL



Kościół w Gruszczycach namalowany przez Aleksandra Garncarkę z Kwaskowa



Dwa samochody ratowniczo-gaśnicze kupione przez Gminę i Miasto Błaszki dla OSP Włocin i OSP Błaszki zostały przekazane jednostkom. Druhny i druhowie otrzymali honorowe odznaczenia.

nie tylko tych ludzi, którym niesiona jest pomoc, ale i tych, którzy ją niosą. Nowoczesny pojazd to nowa jakość bezpieczeństwa na krańcach gminy.

Dwa, strażackie pojazdy kosztowały 1.023.900 złotych. Fundusze w większości pochodziły z budżetu gminy wspartego pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Dofinansowanie przekazane przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego wyniosło 367.326 złotych. Samochód ratowniczo-gaśniczy marki Peugeot kosztował 182.040 złotych, a marki Scania 826.560 złotych. RED.

Poświęcili samochody i sztandar

Uroczystość powierzenia lekkiego pojazdu ratowniczo – gaśniczego marki Peugeot odbyła się 3 lipca w Błaszczkach. Po mszy w kościele pw. św. Anny ks. Jerzy Mikołajewski, proboszcz miejscowej parafii poświęcił nowy samochód i sztandar dla OSP Błaszki. Jego fundatorką jest Anna Pietrucha, lekarka i mieszkanka gminy Błaszki, która od lat wspiera finansowo tę jednostkę.

Podczas spotkania na placu przed Błazkowiąnką zostały wręczone honorowe odznaczenia zasłużonym dla błazkowskiej jednostki, której historię przybliżył Marek Król, dyrektor błazkowskiego gimnazjum. Karol Rajewski, burmistrz Błazek podkreślił, że dzięki nowym pojazdom mieszkańcy Błazek i okolic mogą czuć się znacznie bezpieczniej. Powiększenie floty OSP Błazki o nowoczesny samochód zdecydowanie usprawni służbę ratunkową. Głos zabrał również Mariusz Bądziór, gratulując druhom i druhom z OSP Błazki nowego samochodu i sztandaru. W uroczystości uczestniczyli druhowie wszystkich szczebli. Na zakończenie odbyła się defilada pojazdów ratowniczo-gaśniczych OSP z terenu gminy.

Z kolei przekazanie średniego samochodu ratowniczo – gaśniczego marki Scania OSP Włocin odbyło się 21 sierpnia. Uroczystość również rozpoczęła się mszą w intencji strażaków w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wojkowie, którą odprawił ks. proboszcz Janusz Nowicki. Po nabożeństwie poświęcił nowy pojazd OSP. Następnie uczestnicy przenieśli się do strażnicy OSP we Włocinie, gdzie gospodarzem był Michał Piotrowski, prezes OSP Włocin. Wśród gości był m.

in. Zbigniew Kręcisz, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, Mariusz Bądziór, Starosta Powiatu Sieradzkiego, Lucjan Noweta, członek zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Łodzi, Andrzej Weselski, wiceprezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Łodzi, Andrzej Grzelak, komendant Miejsko – Gminny OSP w Błaszczkach, Agnieszka Bieńkowska, przewodnicząca Rady GiM Błazki, radni, Maciej Pietruszak, burmistrz Drezdenka, orkiestra dęta z Braszewic, pracownicy błazkowskiego magistratu, strażacy i mieszkańcy Włocina. Podczas uroczystości zostały wręczone odznaczenia honorowe druhom i druhom z OSP Włocin.

– Takiego wozu może pozazdrościć nawet Komenda Powiatowa PSP w Sieradzu – zaakcentował podczas uroczystości mł. bryg. Jarosław Wasylik, przedstawiciel tej instytucji.

Karol Rajewski, burmistrz Błazek podkreślił, że jest to samochód nie tylko dla jednostki OSP. Przede wszystkim ma służyć ludziom w przypadkach zagrożenia mienia i życia. Ważne jest bezpieczeństwo



Ks. Janusz Nowicki święci scianię



Strażacy przy swoim peugeocie

WŁOCIN I KAMIENNA NAJLEPSZE

Podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych w Błaszczkach na miejscowym stadionie rywalizowało 16 drużyn, w tym 3 kobiece. W kategorii seniorów wystartowało 13 jednostek, a w kategorii seniorskich drużyn kobiecych 3. Strażacy musieli się wykazać w ćwiczeniach bojowych i sztafetach pożarniczych.

W klasyfikacji generalnej w kategorii druhy seniorki zwyciężyła OSP Kamienna. Drugie miejsce wywalczyły druhy z Sędzimirowic, a trzecie ze Skalmierza. W kategorii druhowie seniorzy najlepszą drużyną okazała się jednostka OSP Włocin, drugie miejsce zdobyła OSP Łubna, a na trzecim uplasowała się OSP ze Stoku Polskiego.

Pozakonkursowy pokaz musztry zaprezentowali druhowie z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Sędzimirowic. RED.



Podczas zawodów nie brakowało emocji



Burmistrz Karol Rajewski przekazuje kluczyki do nowego auta



Radni przy szatni LKS Kalinowa

Potrzebują szatni. Mówią jak to zrobić

Sportowcy skupieni w LKS Kalinowa chcieliby mieć szatnię. Myślą o niewielkim, ale nowym budynku powstałym przy boisku sportowym w tej miejscowości. Ponieważ znają możliwości budżetowe gminy Błaszki, więc podali sposób finansowania tej inwestycji. Zaproponowali, aby na ten cel przeznaczyć pieniądze ze sprzedaży nieruchomości po byłej agronomówce w Kalinowej.

Dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom aktywnej grupy mieszkańców miejscowości Kalinowa rozważane są różne rozwiązania organizacyjne – przyznaje Karol Rajewski, burmistrz Błaszek. – Po uporządkowaniu kwestii prawnych dotyczących terenu obok boiska będzie możliwa sprzedaż nie tylko wskazanej działki, ale również innych nieruchomości graniczących z agronomówką. Całość pomysłu trzeba co prawda przedyskutować z radnymi, ale bardzo wątpliwe, aby byli przeciwni społecznej inicjatywie.

Być może powstanie nowej bazy dla sportowców (z zapleczem sanitarnym i organizacyjnym) będzie sygnałem dla mieszkańców, że warto marzyć i przejawiać inicjatywę, bo tylko dzięki takiemu myśleniu, a nie ciągłemu narzekaniu można zmieniać otoczenie na lepsze.

Błaszkowscy rajcy podczas ostatniej wizyty na północy gminy zajrzeli też do Kalinowej. Przyrzekli się bazie, z której korzystają miejscowi sportowcy. Nie był to widok budujący.

RED.

KONIECZNY REMONT SALI

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II i Publicznego Gimnazjum im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Gruszczycach od września korzystają z wyremontowanej podczas wakacji sali gimnastycznej. Został tutaj zerwany stary, zniszczony parkiet i położona nowoczesna nawierzchnia podłogowa. Modernizacji doczekały się też szatnie. Poza tym drewniane drzwi zastąpiły przeszklone drzwi aluminiowe.

Remont sali gimnastycznej w Gruszczycach nie był planowany w tym roku. Doszło do niego, bowiem starą nawierzchnię hali zakwestionował sanepid, zapowiadając jej zamknięcie. Nie remontowana od lat podłoga stwarzała zagrożenie dla bezpieczeństwa uczniów.

Remont kosztował ponad 60 tys. zł. Większość tej sumy, bo 50 tys. zł pochodziło z budżetu Gminy i Miasta Błaszki. Zakup nowych drzwi został pokryty z funduszy obu szkół.

RED.



Sala gimnastyczna zyskała nową nawierzchnię



Odnowione zostały też szatnie

KARATE DLA UCZNIÓW

Od października w Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica i Publicznym Gimnazjum im. gen. Józefa Lipskiego w Błaszki na lekcjach wychowania fizycznego odbywają się zajęcia sportowe z elementami samoobrony i sztuki walki karate Kyokushin. Zajęcia są prowadzone przez instruktorów przygotowanych przez Roberta Wajgelta, utytułowanego zawodnika i trenera karate Kyokushin.

Dla uczniów podstawówki zostały przewidziane 4 godziny tygodniowo, w środy i czwartki, a dla gimnazjalistów jedna godzina, w środy. Łącznie ma to być 5 lekcji tygodniowo. Uczniowie będą ćwiczyć

na salach gimnastycznych posiadanych przez obie placówki.

Zajęcia karate oznaczają urozmaicenie oferty sportowej dla uczniów. Z uwagi na duże zainteresowanie tą dyscypliną planowane jest rozszerzenie zajęć poza godziny lekcyjne. Będzie to możliwe w ramach Szkolnego Klubu Sportowego.

Wprowadzone zajęcia będą trwały do czerwca. Wydatki z nimi związane pokrywane są z gminnego budżetu.

MAL

KLUBY SPORTOWE DOFINANSOWANE

Dotatkowe fundusze na sport zostały rozdzielone między kluby z Kalinowej, Kamiennej i Gruszczyc.

Ludowy Klub Sportowy z Kalinowej otrzymał dotację wysokości 15 tys. zł, Ludowy Klub Sportowy z Kamiennej 10 tys. zł i Towarzystwo Sportowe Gruszczycy 5 tys. zł. Łącznie z budżetu Gminy i Miasta Błaszki zostało rozdysponowanych 30 tys. zł.

Przypomnijmy, że z powodu trudności finansowych gminy, fundusze dostępne na ten rok okazały się mocno niewystarczające dla utrzymania poziomu wsparcia sportu z poprzedniego roku. Łącznie zapotrzebowanie zgłosiło sześciu wnioskodawców na kwotę 238 tys. zł, a do podziału było 100 tys. zł. Ostateczne przydzielenie funduszy na sport zostało dokonane z uwzględnieniem zróżnicowania dyscyplin sportowych i udziału własnego poszczególnych klubów.

RED.

Stało się! Jeden z młodzieżowych wychowanków naszego klubu Mariusz Stępiński grający w ostatnim czasie w Ruchu Chorzów został przetransferowany do francuskiego klubu FC Nantes.

Mariusz w FC Nantes



FOT.: POLSANSPORT

Napastnik reprezentacji Polski został nowym zawodnikiem „Kanarków” (FC Nantes nazywani są tak ze względu na zielono – żółty kolor strojów w jakich występują) i związał się z nimi 4-letnim kontraktem. FC Nantes to 14. zespół minionego sezonu francuskiej Ligue 1, a jego właścicielem, co należy podkreślić jest Polak – Waldemar Kita. Klub został założony w 1943 roku. Powstał z połączenia 4 innych klubów i przez lata występów w ekstraklasie fran-

cuskiej, świętując 8-krotnie mistrzostwo kraju i 4-krotnie zdobywał Puchar Francji. Wiele razy zespół kwalifikował się do europejskich rozgrywek, także do prestiżowej Ligi Mistrzów; w edycji 1995/1996 piłkarze Nantes dotarli do półfinału Ligi Mistrzów (wyeliminowali m.in. Spartaka Moskwa, ulegli Juventusowi), a w edycji 2001/2002 - przy znacznie rozbudowanych rozgrywkach Ligi Mistrzów – odpadli na etapie drugiej fazy grupowej. Byli także w półfinale Pucharu Zdobywców

Pucharów (1979/1980) oraz w ćwierćfinale Pucharu UEFA (1994/1995). W przeszłości barw klubu „La Beaujoire-Louis Fonteneau” (tak nazywa się stadion piłkarski położony w Nantes) bronili tacy Polacy jak: Robert Gadocha (1975-1977), Roman Kosecki (1995-1996) i Grzegorz Krychowiak (2011-2012). W maju 1984 otwarto nowy stadion, który służył za jedną z aren Mistrzostw Europy 1984 i Mistrzostw Świata 1998, a także miejsce spotkań eliminacyjnych i towarzyskich reprezentacji Francji oraz spotkań reprezentacji rugbyistów. Stadionowi, mogącemu pomieścić 39 tysięcy widzów (po modernizacji – 50 tysięcy), nadano imię wieloletniego prezesa klubu Louisa Fonteneau.

Należy podkreślić, że Mariusz Stępiński założył na ten transfer bardzo ciężką pracę, by prezentować swoje umiejętności w FC Nantes. W minionym sezonie był najsukuteczniejszym Polakiem w Lotto Ekstraklasie. Podczas 34 występów strzelił 15 goli. Więcej bramek od niego zdobyli tylko Nemanja Nikolić z Legii Warszawa i Airam Cabrera z Korony Kielce. Co ciekawe, Mariusz Stępiński był najsukuteczniejszym młodzieżowcem, jaki zagrał w ekstraklasie w XXI wieku. Gracz Niebieskich, który swoje początki stawiał właśnie w klubie LKS PIAST BŁASZKI przebił nawet Roberta Lewandowskiego, który jako 21 - latek w sezonie 2008/2009 strzelił w ekstraklasie 14 goli. Kibice oraz sympatycy naszego klubu jak i zresztą innych są bardzo dumni z poczynania Mariusza i wszyscy z całego serca, życzą mu powodzenia w odnoszeniu dalszych sukcesów na międzynarodowej arenie. **RADOMIR WOSIAK**

Najmłodsza drużyna klubu

Z inicjatywy nowego zarządu Klubu Piast w sierpniu 2015 roku z chłopców uczęszczających na zajęcia prowadzone na Orliku w Błaszczkach została utworzona drużyna rozgrywkowa „ORLIK 2015”. Obecnie jest w niej 19 osób z rocznika 2005 i młodszy. W drużynie znajduje się jedna dziewczyna.

Rozgrywki, w których bierze udział najmłodsza drużyna klubu odbywają się w systemie turniejowym na zasadzie każdy z każdym. W grupie rozgrywkowej jest pięć zespołów między innymi z Wielunia, Łasku i Sieradza. Każda z drużyn co tydzień organizuje u siebie turniej. Rozgrywki trwają jesienią i wiosną (dwie rundy). Drużyna uczestniczy w różnych turniejach; w jednym z nich tzw. „Lidze Europejskiej” zajęła I miejsce.

Zważywszy, że jesteśmy najmłodszą drużyna w grupie stawiamy na wychowanie i naukę. Zajęcia prowadzone są w formie zabawy i nabywania umiejętności czucia oraz opanowania piłki. Staramy się, aby piłka nożna była elementem rozwoju młodego organizmu, kształtowała nie tylko sportowców, ale i ludzi. Poprzez wszechstronne

ćwiczenia ruchowe wspieramy podstawowe wychowanie zdrowotne dzieci. Dzięki rywalizacji zwiększamy szanse zyskania przez młodych zawodników umiejętności radzenia sobie ze zwycięstwem i porażką. Wychowankowie gru-

py orlikowej mają możliwość rozwijania swoich umiejętności poprzez przejście do starszej grupy juniorskiej trampkarzy klubu Piast Błaszki.

**JANUSZ „JANO” PAWLAK,
TRENER GRUPY ORLIK PIAST BŁASZKI**



Drużyna ze swoim trenerem



Opowiedz o tym miejscu

Napisz do nas mejla: kurier@ckb.blaszki.pl,
albo kartkę, wysyłając na adres:
Centrum Kultury w Błaszczach,
Lubanów 27, 98-235 Błaszki.
Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy.